



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 1 października 1960 roku

Nr 234 (4309)

Wł. Gomułka odpowiada z trybuny ONZ
Macmillanowi — obrońcy militarystów i rewizjonistów z NRF

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Władysław Gomułka odpowiedział w piątek przed południem, korzystając z prawa repliki, na podjętą przez premiera Wielkiej Brytanii Macmillana w jego czwartkowym wystąpieniu próbę obrony militarystów i rewizjonistów Niemieckiej Republiki Federalnej. Pojawienie się Władysława Gomułki na mównicy oraz jego przemówienie powitano oklaskami.

Oto tekst oświadczenia Władysława Gomułki:

Panie Przewodniczący! W dniu wczorajszym premier Macmillan nawołując do mego przemówienia wystąpił w roli obrońcy polityki rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Premier Wielkiej Brytanii nie zaprzeczył — bo nie można zaprzeczyć — żadnemu z wielu faktów przytoczonych w moim przemówieniu i świadczących niezbicie o militarystycznym i rewizjonistycznym charakterze

polityki rządu zachodnioniemieckiego.

Pan Macmillan przemawiał tak, jakby nie znał rewizjonistycznych i agresywnych wystąpień kanclerza Adenauera, wicekanclerza Erharda, prezydenta Lübkego, ministrów Straussa i Seehofera, nie licząc pomniejszych przedstawicieli rządu NRF, wystąpień, które odbiły się tak głośnym echem i spotkały się z tak żywym sprzeciwem opinii europejskiej, w tym również i opinii brytyjskiej.

Pan Macmillan nie może jednak nie znać wypowiedzi kanclerza Adenauera z 10 lipca br. do tak zwanych Prusaków wschodu, w której wyraża on przekonanie, że roszczenia do polskich ziem zostaną zrealizowane, „o ile — cytuję — wierzę i mocno stać będziemy przy naszych sojusznikach, tak jak oni stoją przy nas”.

Na oświadczenie to rząd polski zwrócił uwagę rządu brytyjskiego w nocy z lipca br. Jak w świetle tych faktów i tych agresywnych wypowiedzi wyglądała zapewnienia o pokojowym obliczu niemieckiej polityki?

Premier Macmillan powołuje się na przynależność NRF do paktu atlantyckiego oraz na wyrażoną przez rząd NRF gotowość „do zdecydowania, by zorganizować swoje siły obronne całkowicie w ramach zintegrowanego sojuszu zachodniego i przyjąć ściśle ograniczenia odnośnie rodzajów broni i rozlokowania sił”.

Ile warta jest ta gotowość do przestrzegania owych „ściśle ograniczeń”, świadczy memoriał sztabu generalnego Bundeswehry, w którym rząd NRF kategorycznie zażądał likwidacji tych ograniczeń i uzbrojenia armii zachodnioniemieckiej w broń atomową na równi z innymi członkami NATO.

O tych zaś, którzy biorą poważnie niemieckie zobowiązania co do ograniczeń uzbrojenia, kanclerz Adenauer zaledwie kilka dni temu powie-

dział — cytując według oświadczenia rzecznika CDU z 27 (Dalszy ciąg na str. 2)

W nocy z soboty
na niedzielę
cofamy wskazówki
zegarów

PRZYPOMINAMY NASZYM CZYTELNIKOM, ŻE W NOCY Z DNIA 1 NA 2 PAŹDZIERNIKA BR. O GODZ. 2 WPROWADZONY ZOSTAŁ CZAS ZIMOWY (PRZESUNIĘCIE WSKAZÓWEK ZEGARÓW WSTECZ NA GODZINĘ 1). RÓWNO-CZEŚNIE WCHODZI W ŻYCIĘ NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW PKP I AUTOBUSÓW PKS. (rg)

Trzęsienie ziemi
w Chile

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Santiago de Chile, dwa miasta chilijskie — San Fernando i Curico położone o 160 km na północie od stolicy nawiedzone zostały w czwartek silnym trzęsieniem ziemi. Wskazują podziemne zarejestrowano również w Santiago de Chile. Dotychczas nie podano strat wyznaczonych przez ostatnie trzęsienie ziemi.

Państwa neutralne wzywają
Eisenhowera i Chruszczowa
do wznowienia kontaktów

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Ghany Nkrumah, premier Indii Nehru, prezydent Indonezji Sukarno, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser i prezydent Jugosławii Tito, przedstawili w ONZ projekt rezolucji wzywającej prezydenta Eisenhowera i premiera ZSRR Chruszczowa do wznowienia przerwanych kontaktów.

W związku ze swą inicjatywą autoryzacji rezolucji wysławszy odpowiednie pismo do przewodniczącego XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Bolanda. W liście tym pisał on:

„Z uwagi na obecne napięcie w stosunkach międzynarodowych, przyczyni się do odciążenia ONZ, jeżeli członkowie ONZ są szczególnie zainteresowani w zmniejszeniu tego napięcia i w utworzeniu drogi do poparcia dalszych wysiłków zmierzających do pokoju, mamy zaszczyt złożyć projekt rezolucji w tej sprawie z prośbą o przekazanie go członkom Zgromadzenia Ogólnego NZ do niezwłocznego rozpatrzenia.

Będziemy wdzięczni, jeśli tekst tego listu wraz z załączonym projektem rezolucji zostanie rozpozyszczony wśród członków ONZ jako oficjalny dokument.”

Projekt rezolucji głosi:

„Zgromadzenie Ogólne,

Wielokrotny morderca

lewicowych działaczy

stanie przed sądem

WARSZAWA (PAP). — 29 sierpnia 1960 r. Prokuratura Wo-

jewódzka dla m. st. Warszawy aresztowała byłego obywatela

polskiego, obecnie posiadającego obywatelstwo kanadyjskie

— Tadeusza Koyera, pod zarzutem dokonywania morderstw na

obywatelach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej.

W toku dotychczasowego śledz-

twa, ustalono, że Tadeusz Koyer

w ramach swojej działalności w

tzw. sekcji specjalnej Armii Kraj-

owej na terenie pow. grójckiego

w warszawskim, występując

pod ps. „Sten” dokonał szeregu

morderstw na lewicowych człon-

kach ruchu oporu — niewygod-

nych dla tej organizacji.

W okresie, kiedy cały naród pol-

ski walczył przeciwko okupantowi

hitlerowskiemu, Tadeusz Koyer

zdradził naród, a w tym i Ta-

deusz Koyer, nie podejmowała tej

walki, lecz dopuszczała się morder-

stw bratobójczych.

Latem 1943 r. działając wspólnie

z innymi, Koyer zamordował ro-

W dniu inauguracji



Młodzież łódzka, która niedawno otrzymała świadectwa dojrzałości, gromadnie wstępuje teraz na wyższe uczelnie.

Dużo powodzenia na tym nowym etapie życia!

WARSZAWA (PAP). — 1 października, w dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego w 76 wyższych uczelniach w kraju przystępuje do nauki ponad 150-tysięczna rzesza studentów. W większości szkół uroczystości inauguracyjne rozpoczynają się w sobotę. Oprócz młodzieży i grona pracowników nauki, bierzą w nich udział przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, czelowi działacze ruchu młodzieżowego, delegacje zakładów pracy i wojska.

Foto: L. Olejniczak

Dla uczczenia rocznicy Rewolucji 1905 r.

Zaloga ZPB im. Dzierżyńskiego
podejmuje zobowiązania produkcyjne

W sali teatralnej ZPB im. Dzierżyńskiego zebrali się wczoraj, na zwołanej tu masowo, zaloga tego bawelnianego kombinatu.

Na wysłuchaniu krótkiej prelekcji na temat obrad XV sesji ONZ robotnicy uchwaliли tekst depeszy do Władysława Gomułki. W depeszy tej m. in. czytamy: „Zaloga Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. F. Dzierżyńskiego przesyła

Wam gorące, robotnicze wyrażenie podziękowania za zapewnienie Was jednocześnie o naszej pełnej solidarności i poparcie dla wniosków, jakie zgłosziliście na XV historycznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Za uznaniem i poparciem stoją i stać będą my-

śli, uczucia i praca całej naszej zalogi”.

Następnie robotnicy z „Dzierżyńskiego”, w odpowiedzi na apel do społeczeństwa naszego miasta, podjęli dla uczczenia 55 rocznicy Rewolucji 1905 r. szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Zaloga wykonać zobowiązała się wykonać ponad plan 150 tys. metrów tkanin przez zmniejszenie rezerwuatu tkanin surowych o wartości 2.370 tys. zł. Poza tym pracownicy wykonają zobowiązali się zwiększyć i gatunek o 0,5 proc. w stosunku do planu, co da 31 tys. m. tkanin i gatunku więcej o wartości 24.850 tys. zł.

Robotnicy z tkalni postanowili zwiększyć wydajność o 0,5 proc., obniżyć postoję również o 0,5 proc., zmniejszyć odpady o 1500 kg o wartości 40 tys. zł, oraz wykonać plan w 101 proc., dzięki czemu uzyska się nadwyżkę 49 tys. metrów bieżących tkanin o wartości 837 tys. zł.

Niemniej cenne zobowiązania podjęła zaloga przedalini średniej, która postanowiła zwiększyć wydajność o 1,2 proc. co da 6 tys. kg przędzy o wartości 276 tys. zł.

Zaloga przedalini odpadkowej m. in. zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 21 tys. kg przędzy o wartości 483 tys. złotych.

Inny charakter mają zobowiązania 150 pracowników działu głównego mechanika, którzy postanowili przepracować 4 godziny dodatkowo, przy porządkowaniu terenu zakładu.

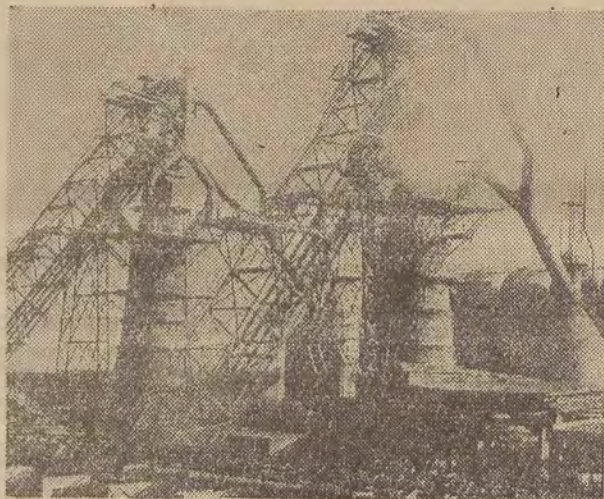
J. Kr.

Odpowiedzialność
za stan bezpieczeństwa
urzędów technicznych

W związku z groźnymi wypadkami, które ostatnio miały miejsce w Łodzi, w „Grand Hotelu” i w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych — Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zwróciło się do kierowników przedsiębiorstw, zakładów pracy, instytucji, administracji budynków, ogni kontrol bhp, nadzoru budowlanego, wreszcie do wszystkich inżynierów i techników ze specjalnym pismem.

W celu skutecznego zapobiegania awariom i wypadkom wymagane jest wzmożenie nadzoru i niezwłoczne usuwanie stwierdzonych braków. Urządzenia nie nadające się do eksploatacji muszą być unieruchamiane i należyte zabezpieczenie. W stosunku do winnych za naruszenie odpowiedzialności przepisów bhp i zasad konserwacji lub eksploatacji urządzeń technicznych będą wyciągane surowe konsekwencje aż do kierowania spraw do prokuratury właściwej.

Prezydium Rady Narodowej zwróciło się również do członków NOT o rozszerzenie społecznej kontroli nad stanem bezpieczeństwa urządzeń technicznych.

Jedenaście lat Chin Ludowych
Dzieło wyzwolenia
i twórczej pracy

Na zdjęciu: wielki piec hut w Houtan (prowincja Hopei). Fot. — CAF

Dla Chin dzień 1 października 1949 roku — dzień proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — oznaczał

Depesze
gratulacyjne

Z okazji 11-lecia Chińskiej Republiki Ludowej, depesze gratulacyjną w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL przesłali do Mao Tse-tunga, Liu Szao-tsi, Czu-Teh oraz Czu En-laj — Wł. Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz.

Depesze gratulacyjną wysłał również do Czen i — Adam Rapacki.

Uroczysty koncert

WARSZAWA (PAP). — 30 bm. — w przeddzień 11 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej — odbył się uroczysty koncert zorganizowany z tej okazji w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodów i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Znowu wybuchy
niewypałów

BYDGOSZCZ (PAP). 29 ub. m. na Pomoczu zdarzył się znowu dwa tragiczne wypadki. Spowodowane przez niewypały. 20-letni robotnik rolny Paweł Błusze ze wsi Górkę w pow. Toruń znalazł na polu pocisk artyleryjski i nieoczekiwanie zaczął przy nim manipulować. Pocisk eksplodował i Błusze poniósł śmierć na miejscu.

Drugim wypadkiem wydarzył się w Świecie. pow. Bydgoszcz. Nad rzeką Wda dzieć zapalił ognisko. Nagle nastąpił wybuch. 4-letni Adam Janczewski odniósł ciężkie obrażenia i przewieziony do szpitala powiatowego walczy ze śmiercią.

Pocisk znajdował się prawdopodobnie wśród galezi i liści, przyniesionych przez dzieć w celu rozpalenia ogniska.

Dziś uroczysty
wieczórZ okazji XI rocznicy
powstania ChRL

Z okazji XI rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej urządza dziś 1 października, o godzinie 19, w sali Klubu MPiK przy ul. Piotrkowskiej 86, uroczysty wieczór.

Na program wieczoru złożony się odeczyt prof. WSE Tadeusza Olszewskiego i najnowszy film produkcji chińskiej „Płomień z zaskrat”.

W listopadzie
koniec śledztwa
przeciw Eichmannowi

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje z Tel-Awivu, że „generalny inspektor policji Izraela”, Nachmas, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że śledztwo w sprawie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Adolfa Eichmanna, odpowiedzialnego za zamordowanie 5 milionów Żydów, zostanie zakończono do końca listopada.

W poniedziałek ma przybyć do Tel-Awivu adwokat zachodnioniemiecki, Savatius, który podał się do obrony Eichmanna.

Ostatnie słowo
oskarżonych z WZG

Po replikach prokuratorów i obrońców, sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Przemawiali głosem oskarżenia: Galkiel i Nowik oraz 14 innych spośród zaśladających na ławie oskarżonych.

Zarówno Galkiel, jak Nowik prosili w ostatnim słowie sąd o dale im możliwość powrotu do społeczeństwa i rehabilitowania się za popełnione przestępstwa. Pozostali oskarżeni prosili o łagodny wyrok.

Ostatnie słowo reszty oskarżonych ma być wygłoszone 3 października br. W dniu tym nastąpi również ogłoszenie wyroku w tej największej aferze gospodarczej.

Wyrok w sprawie
Kostkowskiej

Wczoraj, w późnych godzinach wieczornych Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie Amelii Kostkowskiej. Skazana ona została na 8 lat więzienia, 50 tysięcy złotych grzywny, utratę na 10 lat prawa wykonywania zawodu lekarskiego oraz utratę praw obywatelskich i honoratów na lat 5.

Problemy PKO

Dyr. Petecki przy NTU 303-04



Kazuje się, że wśród spraw związanych z PKO najbardziej interesuje obecnie naszych Czytelników możliwość wygrania samochodu, telewizora, lodówki bądź jakiegoś innego, cennego przedmiotu. To znaczy — państwowo-konkurs PKO znany pod kryptonimem „Akeja 300”.

Ale nie to było najbardziej ciekawe dla przebiegu czwartkowego spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 z dyrektorem Wojewódzkiego Oddziału PKO w Łodzi — Zbigniewem Peteckim. Ważniejsze, charakterystyczne zresztą nie tylko to spotkanie, ale cała działalność PKO — jest fakt, że instytucja ta należy do nielicznych jeszcze w Polsce, pamiętających o tym, że klient — to rzeczywiście „nasz pan”. I w myśl tej dewizy stara się, by klient był zawsze zadowolony i „usatisfakcjonowany”.

Ale wróćmy do przebiegu czwartkowego spotkania.

— Petecki przy aparacie... — Pan dyrektor PKO? Dzień dobry. Co oznacza „Akeja 300”?

— To, proszę pani, skrót. Oznacza, że z posiadanej już wkładu lub nowego można zadeklarować, iż przez trzy miesiące nie wycofa się 300 zł lub wielokrotności tej sumy. Każde 300 zł znajdujące się na książeczce PKO na tych warunkach daje jedną szansę w losowaniu cennych nagród w ramach konkursu zwanego właśnie „Akeja 300”. Jeśli wkład zostanie przetrzymany przez cztery miesiące — dalej to prawo wzięcia udziału w losowaniu dodatkowych trzech samochodów.

— W ubiegłym roku w czasie „Akeji 300” wypełniałyśmy formularze, ale pociąg nie wydawał pokwitowań. Jaka jest więc gwarancja, że formularze dojdą do PKO?

— W ubiegłym roku rzeczywiście miało miejsce niedociągnięcie. Niemniej jednak zabezpieczyliśmy się poprzez ściśle odprowadzanie deklaracji do Oddziału PKO. Obecnie wprowadziliśmy dwudziestokrotnie deklaracje i na odcinku dla nadawcy jest specjalne miejsce na pokwitowanie pocztowe. Poza tym każdy ma możliwość przed losowaniem sprawdzić w Oddziale PKO, czy jego kupon bierze udział w losowaniu.

— Czytam ostatnio w prasie o stałym wzroście oszczędności w Łodzi. Ale kto to oszczędza — chyba nie robotnicy?

— Obserwując wyniki naszej działalności w zakładach pracy, możemy zauważyć, że coraz więcej robotników oszczędza w PKO. W 1960 r. — 55,3 proc. nowo otwartych książeczek PKO należy do robotników.

— Dziękuję bardzo.

— Czy powinienem nie pobierać pieniędzy przez trzy miesiące w ramach „Akeji 300”? A jeśli mam 900 zł, a potem pobiorę 300 zł?

— To trzeba złożyć nową deklarację na pozostałe 600 zł. Można też w późniejszym terminie wpłacić 300 zł czy kilka razy po 300 zł — z tym, że również trzeba złożyć nową deklarację, poprzednią bowiem staje się nieważna.

— A czy wkłady te są oprocentowane?

Oświadczenie Wł. Gomułki w ONZ II lat Chin Ludowych

(Dokończenie ze str. 1)

Wzruszenia: „Kto życzyłby sobie poznać zachodniomocność siły zbrojne taktycznej broni atomowej, byłby głupcem lub czymś jeszcze gorszym”.

Na przekór słowom premiera Wielkiej Brytanii, Niemcy zachodnie znów żądają równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, a ich obecni sojusznicy zachodni krok po kroku ustępują przed tymi żądaniami. Warto tu w związku z tym przypomnieć słowa Winstona Churchilla, wypowiedziane w parlamencie brytyjskim 23 marca 1933 roku, a więc na samym progu remilitaryzacji Trzeciej Rzeszy. Oto co mówił Churchill: „Niemcy domagają się równości w uzbrojeniu i równości w organizacji armii i floty i powiedzieli nam: „nie można tak wielkiego narodu utrzymywać w gorszej sytuacji. To, co mają inni, oni również powinni posiadać”. Nigdy z tym poglądem się nie zgadzałem. Wyświadczenie takiego żądania jest bardzo niebezpieczne. Nie w życiu nie jest wieczne, ale jest pewne, że z chwilą gdy Niemcy uzyskają pełną wojenną równość ze swoimi sąsiadami... z całą pewnością będziemy w niedługim czasie świadkami nowej powszechnej wojny w Europie”.

Dziś, w obliczu ponownego niebezpieczeństwa ze strony niemieckiego militarysty, podobne ostrzeżenia traktowane są jako propaganda komunistyczna.

Premier Macmillan przywiązuje wagę do deklaracji rządu NRF z roku 1954, że powstrzyma się on w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły dla zmiany istniejących granic.

Rząd polski i jego sojusznicy oświadczyli niejednokrotnie, że granice Polski są ostateczne i że nie może być o nich mowa. W tym dyskusji. W tej sytuacji wyrażanie roszczeń terytorialnych wobec Polski — to propaganda wojny. Premier Wielkiej Brytanii nie może sobie nie zdawać z tego sprawy, równie dobrze jak i my. Mimo to wymachuje z tej trybuny zobowiązaniami niemieckimi, tak, jak ongiś Chamberlain po powrocie z Godesbergu wymachiwał zobowiązaniem Hitlera, że zachowa pokój w Europie.

Premier Macmillan biorąc w obronę militarystyczną i rewizyjną politykę NRF dał dowód, że traktuje Polskę jako model wymienną, którą płaci kanclerzowi Adenauerowi, aby zjednać sobie jego poparcie dla obrony interesów Wielkiej Brytanii wobec wspólnego rynku.

Na szczęście bezpieczeństwo Polski i całość jej granic nie są uzależnione od żadnych transakcji między państwami bloku atlantyckiego. Bezpowrotnie minęły te czasy, kiedy państwa imperialistyczne handlowały Polską jak kupiec towarami na międzynarodowym targowisku. Na straż nienaruszalności granic naszego kraju stoi nie tylko naród polski, lecz także wszystkie państwa Układu Warszawskiego.

Działalność „Stowarzyszenia Świadków Jehowy — Badaczy Pisma Świętego” wznosiła się w 1946 r. Wilhelm Scheider, obejmując w nim kierownictwo. Należał do „Kółka” w Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83. W 1948 r. w Warszawie, w drodze do placówki w Wiednie, w Berlinie zachodnim. Tu też przeszedł na sprawozdanie z działalności stowarzyszenia w Polsce oraz prowadził korespondencję, połączoną z wzajemnymi przesłanymi listami, broszurami, książkami itp.

Ten dość pokaźny zbiorek zaopiniował Wilhelm Scheiderowi pod nazwą „Kaznodzieja” Scheider z Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83 oraz w miejscowości Giełtów, w pow. krakowskim.

Tu należy się cyteliłom małe wyjaśnienie: przeciwko Scheiderowi prokuratura wszczęła śledztwo już w marcu 1958 r. „Kaznodzieja” Scheidera jeszcze przed przewożeniem rozwinięła ulotki z Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83 pod Krakowem. Tu właśnie został on zatrzymany przez milicję i nakazem prokuratury aresztowany.

We Francji ceny rosną

PARYZ (PAP). — Ceny we Francji idą niepowstrzymanie w górę. Po wywiecen artykułów pierwszego potrzeby i biletów miejskich, środków komunikacji, obecnie — jak donosi prasa paryska — rząd zamierza podnieść o 10 proc. ceny biletów kolejowych i o 7,5 proc. opłaty za transport towarów. Jest rzeczą oczywistą, że spowoduje to dalszy wzrost cen wszystkich artykułów.

— Tak jest, premia jest dodatkowym podarkiem PKO.

— Mam rodzinę w USA. Otrzymuję paczki Pekao i dziwię się, że w Łodzi ich nie można otrzymać, tylko w Warszawie.

— Tu chodzi o Bank Polska Kasa Opieki, my się tym nie zajmujemy. O ile mi jednak wiadomo, Bank PKO nosi się z zamiarem otwarcia oddziału w Łodzi (sprawa przeciąga się z powodu trudności ze znalezieniem odpowiedniego lokalu — przyp. red.).

— Czy PKO nikomu nie ujawnia wysokości wkładu? — Książeczka oszczędnościowa PKO jest chronioną tajemnicą bankową. I nikomu nie ujawnia się informacji. Tylko na żądanie władz sądowych i prokuratorskich w wypadku dochodzeń karnych można ujawnić wkład.

Dla Polski podstawowym miernikiem oceny polityki innych państw jest ich stosunek do polskich granic i niemieckiego rewizjonizmu.

Premier Macmillan zarzuca nam, że nie wykazujemy ducha pojednawczości wobec NRF i narodu niemieckiego, insynuując, wbrew oczywistym sformułowaniom mego przemówienia, że wysuwamy akt oskarżenia przeciwko całemu narodowi niemieckiemu.

W stosunku do narodu niemieckiego nie żyjemy wrogich zamiarów. Zasada zbiorowej odpowiedzialności jest nam z gruntu obca. O tym, kto to zasadę zwykły stosować w praktyce, moglibyśmy powiedzieć narody, których przed stawiciele pan Macmillan nie może wskazać na tej sali, np. lud Kenii i Omanu.

Wyrażiliśmy przekonanie, że nadejdzie czas, kiedy naród polski będzie żył w zgodzie i w przyjaźni z całym narodem niemieckim, tak, jak obecnie żyjemy w zgodzie i w przyjaźni z Niemiec Republiką Demokratyczną — wolną od szowinizmu i militarystyki, nie wysuwając żadnych roszczeń terytorialnych wobec swych sąsiadów.

Pod fałszywym adresem skierował premier Wielkiej Brytanii

Pod osłoną religii — uprawiał politykę

„Kaznodzieja” Wilhelm Scheider zasiadzie na ławie oskarżonych

Nieczekany akt oskarżenia przesłała wczoraj prokuratura wojewódzka w Łodzi do sądu. Główną jego postacią jest bowiem znany nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami Wilhelm Scheider, pełniący kierowniczą funkcję w zdelegalizowanym przez władze państwowe stowarzyszeniu religijnym Świadków Jehowy, występującym obecnie pod nazwą „Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Świadków w Polsce”.

Działalność towarzystwa wyrażała się w ramach polityki, pod którą Scheider starał się przemyśleć wiele innych spraw, nie mających z nią nic wspólnego. Świadczą o tym liczne materiały zgromadzone przez prokuraturę w kilku ogromnych tomach. Wykaz z nich niezbicie, że Scheider to nie tylko „kaznodzieja”.

Oto fakty ustalone w śledztwie:

Działalność „Stowarzyszenia Świadków Jehowy — Badaczy Pisma Świętego” wznosiła się w 1946 r. Wilhelm Scheider, obejmując w nim kierownictwo. Należał do „Kółka” w Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83. W 1948 r. w Warszawie, w drodze do placówki w Wiednie, w Berlinie zachodnim. Tu też przeszedł na sprawozdanie z działalności stowarzyszenia w Polsce oraz prowadził korespondencję, połączoną z wzajemnymi przesłanymi listami, broszurami, książkami itp.

Ten dość pokaźny zbiorek zaopiniował Wilhelm Scheiderowi pod nazwą „Kaznodzieja” Scheider z Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83 oraz w miejscowości Giełtów, w pow. krakowskim.

Tu należy się cyteliłom małe wyjaśnienie: przeciwko Scheiderowi prokuratura wszczęła śledztwo już w marcu 1958 r. „Kaznodzieja” Scheidera jeszcze przed przewożeniem rozwinięła ulotki z Łodzi i zamieszkał przy ul. Giełtowskiej 83 pod Krakowem. Tu właśnie został on zatrzymany przez milicję i nakazem prokuratury aresztowany.

Biblioteka Scheidera zawiera m. in. kilkadziesiąt numerów pism wchodzących w Polskę pod nazwą „Strażnica”. W tych właśnie pismach „Kaznodzieja” Scheider zamieszcza własne artykuły o tematyce bynajmniej nie religijnej. Szczególnie charakterystyczny jest artykuł pt. „Powszechne rozbrojenie”, w którym występuje on przeciwko polityce pokojowej, wzywa do możliwości doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia. O artykuł jest komentarzem do

marca (nagrody o wartości 264 tys. zł).

— Gdy ktoś jest chory i leży w łóżku — jak może podjąć pieniądze? — Nasz Oddział wychodzi na spotkanie swoim klientom. W takim wypadku nawet i na zgłoszenie telefoniczne wysyłamy samochód z pracownikiem i wypłacamy pieniądze na miejscu, w domu posiadacza książeczki.

— Przy ostatnim losowaniu premii na książeczki PKO, wygrałem motocykl. Kiedy go otrzymam? — Dzisiaj właśnie kupiłem motocykl. W tych dniach zainteresowani otrzymają zawiadomienie o terminie odebrania motocykla. Ponieważ bowiem motocykl jest dość duży, postaramy się to zrobić dość uroczyście.

— Kiedy będzie losowanie „Akeji 300”? — 6 lutego 1961 roku odbędzie się losowanie nagród województwa (łącznie wartość nagród — milion złotych). Natomiast jeśli wkład ca przeżywa pieniądze na książeczce czwartym miesiącu — to weźmie udział w centralnym losowaniu — 6

zarzut o braku ducha pojednawczości.

Polska wykazywała wielokrotnie gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRF. Jak wiadomo, bez wyniku.

Polska wysunęła ideę stworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej pod wszechstronną kontrolą. W odpowiedzi otrzymaliśmy uchwałę Bundestagu o atomowym wyposażeniu armii zachodniomocno.

Polska wraz z innymi krajami socjalistycznymi proponuje od szeregu lat zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, aby ostatecznie zamknąć kartę drugiej wojny światowej. Jak dotąd, również bez rezultatu.

Przed 3 dniami z tej trybuny rzuciliśmy myśl zawarcia paktu o nieagresji między państwami Europy środkowej. Dość chyba dowodów naszej dobrej woli. Natomiast nie można od nas oczekiwać pojednawczości wobec niemieckiego militarysty i rewizjonizmu.

Dopóki mocarstwa zachodnie będą dopomagać w zbrojeniach Bundeswehry, osłaniać rewizjonizm i ośmielać roszczenia niemieckie do naszych granic, trudno sobie wyobrazić, że rozmowy w sprawie międzynarodowego odprężenia doprowadzą do pozytywnych wyników.

W śledztwie ustalono, że w latach 1955-57 Scheider pozostawał stałym zaręcznikiem swoją organizację pod nazwą „Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Świadków w Polsce”. Równocześnie jednak działał zgodnie z załoženiami szefa centrali Stowarzyszenia Świadków Jehowy — Nataniosa Homera Knorra robił wszystko, aby legalizację towarzystwa uniemożliwić, gdyż wygodniej mu było uprawiać swoją działalność w sposób zamaskowany.

Tematyce konspiracyjnej działał nosił poświęcał on w „Strażnicy” artykuł pt. „W obronie swych braci”, w którym zawarł się wskazówki, jak zachowywać się w śledztwie. Czytamy tu m. in.:

„Czym uboższy jesteś w argumenty, nie wpyłyj na szerokie wody polemiki, w którą dla ośmieszenia ciebie i wyznania wagi ciebie prokurator i sędzia”.

Za modlitwę i czytanie Biblii „niekt nie jest w Polsce przesłado- wany, jak to usłuże swoim wernym przedstawił Scheider. Nie wolno jednak pod osłoną religii szkłaćwać ustroju Polski i szkodzić jej interesom. Nie wolno rozsiewać fałszywych wiadomości, dotyczących różnych wyznań politycznych, jak to czynił na skale ogólnopolskiej „kaznodzieja” — Wilhelm Scheider.

Na ścieżkach wewnętrznej Mon golii zadymili komin wielkiego kombinatu metalurgicznego — hutę Baotoujskiej — jednego z trzech największych i najważniejszych centrów chińskiego hutnictwa. Dawniej ponad 90 proc. ośrodków hutniczych przynależało na północno-wschodnie okolicy Chin. Dzisiaj w każdej prowincji, w każdym rejonie autonomicznym znajdują się większe lub mniejsze ośrodki metalurgiczne. Tylko w 1958 r. rozbudowano w Chinach 18 kluczowych zakładów hutniczych, zbudowano ponad 20 hut średniej wielkości i ponad 3000 ośrodków wytapiania surowców. Niedawno pierwsza w historii Tybetu hutę uruchomiono w Lhasie.

Zaniedbane dawniej, oddalone od centrum kraju tereny, zbilansowane przez budowę szlaków komunikacyjnych. Z 10 tys. km nowych linii kolejowych — na tych właśnie obszarach powstało 5 tys. km; z 320 tys. km nowych szos — zbudowano tam 70 tys. km.

W okęgach, gdzie do niedawna nie znano lekarzy, działa 775 szpitali i sanatoriów (spod 5.600 powstałych na te-

(Dokończenie ze str. 1)

przykład nowych warunków życia i pracy ludności tego olbrzymiego kraju, jego poszczególne grupy narodowościowe.

Obok narodu Han, najliczniejszego w Chinach (94 proc. ludności), najbardziej rozwiniętego pod względem ekonomicznym i kulturalnym, odgrywającego w historii kraju decydującą rolę — na północy, zachodzie i południu kraju zamieszkuje przeszło 50 narodowości.

Jedenaście minionych lat było dla nich przełomowym przeżyciem od feudalizmu, od ustroju niewolniczego — do demokracji ludowej, do budownictwa socjalistycznego.

Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej zagwarantowała — po raz pierwszy w historii kraju — całkowite równoprawienie wszystkich narodów i grup narodowościowych, proklamowała pełną swobodę rozwoju własnych języków, piśmiennictwa, kultury.

Na obszarach zamieszkałych przez zwarte grupy narodowości utworzone autonomiczne rejon, okręgi lub powiaty. Poszczególne narodowości przejęły na tych terytoriach władzę w swoje ręce.

Równocześnie z przebudzeniem politycznym szło przebudzenie ekonomiczne zacofanych do niedawna obszarów. W całych Chinach globalna produkcja przemysłowa i rolna wzrosła w ciągu 10 lat 5,3 raza, przy czym wartość samej produkcji przemysłowej zwiększyła się przeszło 11 razy. W rejonach i okręgach autonomicznych dane te są znacznie wyższe.

Na ścieżkach wewnętrznej Mon golii zadymili komin wielkiego kombinatu metalurgicznego — hutę Baotoujskiej — jednego z trzech największych i najważniejszych centrów chińskiego hutnictwa. Dawniej ponad 90 proc. ośrodków hutniczych przynależało na północno-wschodnie okolicy Chin. Dzisiaj w każdej prowincji, w każdym rejonie autonomicznym znajdują się większe lub mniejsze ośrodki metalurgiczne. Tylko w 1958 r. rozbudowano w Chinach 18 kluczowych zakładów hutniczych, zbudowano ponad 20 hut średniej wielkości i ponad 3000 ośrodków wytapiania surowców. Niedawno pierwsza w historii Tybetu hutę uruchomiono w Lhasie.

Zaniedbane dawniej, oddalone od centrum kraju tereny, zbilansowane przez budowę szlaków komunikacyjnych. Z 10 tys. km nowych linii kolejowych — na tych właśnie obszarach powstało 5 tys. km; z 320 tys. km nowych szos — zbudowano tam 70 tys. km.

W okęgach, gdzie do niedawna nie znano lekarzy, działa 775 szpitali i sanatoriów (spod 5.600 powstałych na te-

renie Chin w ostatnich latach) oraz 14 tys. ośrodków zdrowia.

Miliony dzieci różnych narodowości uczą się w szkołach. Trzeba było zbudować te szkoły, trzeba było wykształcić kadry nauczycielskie. A przede wszystkim trzeba było dla 10 narodowości stworzyć własne alfabety, podjąć pracę nad likwidacją analfabetyzmu.

Tak wyglądały fakty, świadczące o imponującym bilansie jedenastoletniej Chińskiej Republiki Ludowej.

J. PIOTROWICZ

Flegel nie jest Bormannem

PARYZ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Buenos Aires, że minister spraw wewnętrznych Argentyny Vitołito oświadczył, iż badania danych antropometrycznych aresztowanego w ubiegłą sobotę w argentyńskiej miejscowości Zarate W. Flegela oraz Martina Bormanna wykazały, iż Flegel nie jest — tak, jak przypuszczano początkowo — hitlerowskim zbrodniarzem wojennym Martinem Bormannem.

Vitołito dodał, że nie zakończono jeszcze ostatecznie śledztwa i że oficjalnie komunikat w tej sprawie zostanie opublikowany w dniu dzisiejszym.

Wielokrotny morderca

(Dokończenie ze str. 1)

nowola Tadeusz Koyera wspólnie z innymi zamordował siedem osób — członków Armii Ludowej. Spośród siedmiu zamordowanych Tadeusz Koyera osobiście zastrzelił cztery osoby.

Lata 1944 r. na terenie gromady „Mechanika” Tadeusz Koyera, wspólnie z dwoma innymi członkami „sekcji specjalnej”, zamordował nauczyciela Puchalskiego, a następnie w dniu pogrzebu nauczyciela, zastrzelił jego siostrę. Wspomniane osoby zostały zamordowane tylko dlatego, że reprezentowały poglądy polityczne odmienne od tych, jakie reprezentował Koyera.

W tym samym okresie w gorzelni majstka Borowa zamordowany został przez Tadeusza Koyera robotnik tej gorzelni o nazwisku Ptaszek. Jedynym powodem tego morderstwa było to, że Ptaszek rozpoznał uczestników akcji zbrojnej, w której brał udział również Koyera — na wspomnianą gorzelnię.

Jak wynika z dotychczasowego śledztwa, Tadeusz Koyera brał udział również w innych morderstwach, ustalanie których będzie przedmiotem dalszego śledztwa.

Opisane wyżej fakty zostały stwierdzone na podstawie zeznań szeregu świadków, w tym i współuczestników tych morderstw. Tadeusz Koyera przyznaje się do zarzucanych mu czynów i wkrótce będzie odpowiadał przed sądem.

Przyczyną niepodległości do odpowiedzialności karnej Koyera zaresz w pierwszych latach po wywołaniu była jego ucieczka w 1945 r. z Polski w obawie przed odpowiedzialnością karą.

Radio i telewizja

SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.06 Muzyka po rannu, 8.25 Muzyka i aktualności, 8.45 Audycja aktualna, 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Uczymy się śpiewać”, 9.20 Koncert Orkiestry Różności Wrocławskiej, 9.30 „Technika na co dzień”, 10.10 Szpilman: Wierszanka melodi, 10.20 Spotkanie z muzyką, 10.50 Audycja aktualna, 11.00 Audycja dla klas V pt. „O chłopcu z perły upodobał”, 11.30 Barwna melodia, 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”, 11.55 Chwila muzyki, 12.17 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Stan pogody i wiadomości, 12.14 Na swoją nutę, 12.30 „Ze

wsł i o wsł”, 12.45 Tydzień Muzyki Chińskiej, 13.00 Fragment utworu S. Zeromskiego pt. „Wiosna”, 13.40 „Na wesoło”, 14.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Opowieść Koszałka-Opalka”, 14.20 Muzyka dla wszystkich, 15.00 Z życia Wielkiego Radzieckiego, 15.30 Program dnia, 15.35 Muzyka, 16.00 Wiadomości, 16.05 Rezerwa, 16.13 Muzyka, 16.20 Transmisja spotkania lekarskiego NRF — Polska, 16.30 Wiadomości, 16.45 Poetyckie sygnały, 16.55 Chwila muzyki, 16.59 Szale-Ment: „Kantata na cześć ojczyzny”, 17.00 „Zespół Dzieci wiatka”, 18.20 „Wędrowki muzyczne po kraju”, 20.00 Dziennik wiele nie po kraju”, 20.26 Wiadomości spoteczony, 20.30 „Podwieczorek przy miłokroć”, 22.00 Melodie taneczne, 22.50 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Rewia orkiestr i piosenkarzy.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.36 Muzyka po rannu, 9.05 Pogodne melodie, 9.35 „Radiostacja młodzież”, 10.00 Utwory Jana Sebastiana Bacha, 10.20 Audycja aktualna, 10.50 Polska muzyka rozrywkowa, 11.30 Motywy chińskie w muzyce europejskiej, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości, 12.10 Gawęda H. Koryńskiego, 12.25 „Ze zbiorów folklorystów polskich”, 12.45 Melodie rozrywkowe, 13.00 Informacje dnia, 13.05 (L) Przerwa, 15.00

Wiadomości, 15.05 Utwory wielocześnie, 15.35 Program dnia, 15.30 Dla dzieci aud. st. muz. o Łucy i Karmienieckiej pt. „Chcę pojechać z wami w wielo”, 16.00 (L) Omówienie programów, 16.05 (L) Muzyka taneczna, 16.30 (L) Peloton tygodnia, 16.45 (L) Utwory na orkiestrę dęta, 17.00 (L) „O wszystkim po trochu” — magazyn publicystyczny, 17.20 (L) Muzyka muzyczna, 18.00 (L) Lódki dzienne, 18.15 (L) „Radioreklama”, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.50 Peloton Marceliego Josta, 19.00 Wiadomości, 19.05 Nowości muzyki rozrywkowej, 19.30 „Matysłakowie”, 20.00 Koncert Orkiestry PT w Krakowie p. d. J. Gerta, 20.40 Z kraju i ze świata, 21.07 Wiadomości sportowe, 21.10 Chwila muzyki, 21.15 Koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu dla soli stów, 22.00 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

15.55 Sprawozdanie sportowe (W) 16.00 Film dla dzieci pt. „Biektina mewa” prod. J. Gosi. (W) 16.20 Dziennik telewizyjny (W) 20.05 „Nie tylko dla pań” — magazyn (W) 20.35 Program tygodnia (L) 20.45 Film krótkometrażowy (L) 20.55 „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z Berlina p. Kat. 22.15 „Oddajcie mi dziecko”, film fab. prod. NRD od lat 14 (L)

Dnia 29 września 1960 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 62 nasz najukochańszy ojciec i dziadek

S. + P.
JÓZEF SOBOCINSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 2 października br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Smugowej 25, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciele
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA
14285-G i RODZINA.

Nie amatorstwo, lecz zawód

Przed rolnictwem piecio-
latka stawia duże za-
dania: wzrost pro-
dukcyj rolnych o blisko
30 proc. W praktyce co-
dziennego życia oznacza to
ma m. in. wzrost plonów zbo-
żo o ok. 2,2 q z hektara, ziem-
niaków o 25—30 q z hektara,
buraków o około 40 q itd.
Wskazniki planu są wysokie.
I chociaż państwo dla realiz-
acji planu przeznacza poważne
środki materiałowe i finanso-

we, ostateczne wyniki wyko-
nania planu zależą będą od
bezpośrednich wykonawców
planu — rolników.
Wiele pozytywnych inicja-
tyw na wsi spaliło na pa-
nowce m. in. w wyniku niskie-
go poziomu ogólnej kultury rol-
niczej, braku wyobrażenia o
efektach, jakie mogą przynieść
z sobą nowości i postęp tech-
niczny w rolnictwie.
Generalnym zadaniem, wy-

nikającym z aktualnych po-
trzeb jest szkolenie kadr rol-
niczych.
Co dotychczas zrobiono w
tej dziedzinie i czy można li-
czyć na poważniejszy wzrost
wykwalifikowanych kadr słu-
żby rolniej, nauczycieli szkół rol-
niczych i rolników-praktyków?
W ciągu 15 lat państwo wy-
kształciło ponad 25 tysięcy a-
gronomów, 8,6 tys. zootechni-
ków, prawie 5 tys. ogrodników,
3 tys. lekarzy i techni-
ków weterynarii oraz wielu
meliorantów, mechanizatorów
rolnictwa i fachowców innych
specjalności ściśle związanych
z rolnictwem.

Takie są dotychczasowe efek-
ty kształcenia kadr rolniczych.
Ale czy kadry te są należycie
wykorzystywane?
Obecnie pracuje w rolnic-
twie około 29 tys. osób posia-
dających wyższe lub średnie
wykształcenie rolnicze, je-
dynakże tylko 13 tys. związa-
nych jest bezpośrednio z pro-
dukcją rolną (instruktorzy kół-
ek rolniczych i innych organi-
zacji rolniczych, pracownicy
PGR, agronomowie, lekarze i
technicy weterynarii itp.), re-
sta po dziś dzień pracuje po-
za rolnymi resortami i instytu-
cjami, często nie mających nie
wspólnego z rolnictwem.

VI Plenum KC PZPR po-
staawiło zadanie, aby w ciągu
najbliższych kilku lat dopro-
wadzić do osiedlenia się w ka-
dej gromadzie inżyniera lub
technika rolnictwa. A w naj-
bliższych latach powinno pra-
cować na wsi prawie 6,5 tys.
agronomów, 3 tys. zootechni-
ków oraz powinno działać ok.
3 tys. lekarzy i punktów wet-
erynaryjnych. Dopiero tak u-
stalone napływy fachowców na
wies zabezpieczą może za-
spokojenie najpilniejszych po-
trzeb wsi.

Abym zachęcić młodzież do
kształcenia się w szkołach rol-
niczych, aby spowodować więk-
szy napływ absolwentów wyż-
szych uczelni na wies, nie mo-
żna zostawić sprawy jej wła-
snemu biegowi. Wydaje się,
że niezbędna tu jest większa
popularyzacja zawodu rolnicze-
go, wykazywanie, że w każ-
dej ze specjalności rolniczych
sa szanse wybita się, że pra-
ca na wsi bynajmniej nie wy-
klucza poszerzenia horyzon-
tów myślowych, że daje ona

możliwość pracy naukowej, a
także — ułożenia sobie odpo-
wiednich warunków życia.
Upowszechnienie wiedzy rol-
niczej jest dziś jednym z czo-
łowych zadań.

Obok więc umacniania orga-
nizacyjnego i podnoszenia po-
ziomu istniejących szkół przy-
spობienia rolniczego, czas po-
myśleć, aby młodzież wiejska,
która nie idzie do innych za-
wodów, już w najbliższej przy-
szłości objęta była obowiąz-
kiem przeszkolenia rolniczego
po ukończeniu szkoły podstawo-
wej.

Rolnictwo przestało być dzie-
dzicznym amatorsstwem — jest
zawodem, którego trzeba się
uczyć, jak każdego innego za-
wodu.

MARIA WOJCICKA

Nowe problemy na wokandzie Komisji Koordynacyjnej

Wczoraj pod kierownictwem
wiceprzewodniczącego Prez.
RN m. Łodzi, mgr G. Górtow-
skiego, odbyło się posiedzenie
Łódzkiej Komisji Koordyna-
cyjnej do spraw Kultury.
Poza stałymi członkami Kom-
isji, udział w obradach wzię-
li także przedstawiciele Kom-
itetu Łódzkiego i komite-
tów dzielnicowych PZPR, pra-
cujący na odcinku kultural-
nym.

Komisja Koordynacyjna
działa już na terenie Łodzi
blisko dwa lata, jednak do-
tychczas jej uwaga skupiała
się niemal wyłącznie na spra-
wie skoncentrowania fundu-
szów wydawkowanych na cele
kulturalne. Jest to wachlarz
prac zbyt wąski, co nie przyni-
osi w efekcie pożądanych re-
zultatów.

Ta właśnie myśl przewija-
ła się zarówno w wypowiedzi
mgr G. Górtowskiego, jak też
w trakcie dyskusji. Komisja
musi się odciąć zając całością
problemów związanych z
upowszechnieniem kultury, a
przede wszystkim analiza „sta-
nu posiadania” w zakresie
sprzętu, lokali, kadr kultural-
nych itp.

Ocenę i zsynchronizowanie
wymagają również plany dzia-
łalności kulturalnej poszcze-
gólnych instytucji czy orga-
nizacji. To samo odnosi się
do poczyną w dziedzinie
wych.

By sprostać nowym zada-
niom, postanowiono także po-
wzwać dzielnicowe komisje
koordynacyjne oraz rozsze-
rzyć skład komisji łódzkiej o
nowych członków.

W tym roku Komisja Koor-
dynacyjna zbierze się jeszcze
dwukrotnie. (bz)

Prof. dr P. Sivadon, przewodniczący SFZP:

O zdrowiu psychicznym i przyczynach nerwicy w życiu współczesnym

Jak już donosiliśmy, w Ogólnopolskim Zjeździe Higieny
Psychicznej, który obradował w Warszawie, uczestniczył
również przewodniczący Światowej Federacji Zdrowia
Psychicznego, prof. dr P. Sivadon. Naukowiec francu-
ski kilkakrotnie zabierał głos podczas obrad, podając m.
in. szereg interesujących wniosków praktycznych na te-
ma kierunku działania higieny psychicznej, z uwzględ-
nieniem przyczyn nerwicy w życiu współczesnym.

CO TO JEST ZDROWIE PSYCHICZNE?

Najprostszym, aczkolwiek
nienaukowym określeniem bę-
dzie: jest to zdolność przy-
mowania wszelkich przemian
życiowych i umiejętność do-
stosowania się do nich.

Życie współczesne dostar-
cza nam tych przemian coraz
więcej: wzrost poziomu ży-
cia, przemiana jego „warun-
ków materialnych, wynikają-
ce z uprzemysłowienia i orga-
nizacji, przyspieszenie tempa
zmian kulturalnych. I w
tym:

mechanizacja i automatyzacja
zmieniają znaczenie pracy i
wolnego czasu,

szybkość rozwoju techniki
zmienia pojęcie nauki zawodu i
rytualnej pracy człowieka, jak
również pojęcie emerytury.

rozpowszechnianie informa-
cji rozszerza przestrzeń i mno-
ży źródła wydarzeń, które docie-
rają do wrażliwości poszczegól-
nych jednostek,

szybkość transportu natom-
niast zaważa przestrzeń i sprzy-
ja wymianie ludności, a więc i
ścieraniu się poglądów i norm
kulturalnych.

SKĄD SIĘ BIORĄ NERWICE?

Z niezdolności rozwiązywa-
nia konfliktów, wynikających
z różnorodnych zmian zachod-
zących w naszym życiu. Nie
każdy konflikt wywołuje ner-
wicę, ale każda nerwica wy-
nika z nieporadności i bez-
silności człowieka, z psychicz-
nej szarpaniny wobec wielu
nowych dla niego sytuacji ży-
ciowych, w pracy, w rodzinie
itp.

O zmianie rozwoju społecz-
nego nie może już być mo-
wy. Postęp cechuje nasze ży-
cie i będzie cechować nadal.
Trzeba mówić natomiast o
„usławodnieniu” niebezpie-
czeństw dla naszego zdrowia
psychicznego i o wynalezieniu
nowych rozwiązań, zmniejszają-
cych te niebezpieczeństwa.
To właśnie jest misją specja-
listów zdrowia psychicznego.

HIGIENA PSYCHICZNA — INDYWIDUALNA I ZBIOROWA

Pierwsza ma na celu zor-
ganizować warunki życia je-
dnostki, tak, żeby mogła ona
rozwinąć się harmonijnie i
dostosować się do zmiennych
warunków życia. Celem dru-
giej jest organizować warun-
ki życia w ten sposób, by

zmniejszyć źródła konfliktów,
(które mogą być powodem
chorób psychicznych) i sprzy-
jać przystosowaniu społeczne-
mu jak największej ilości lu-
dzi. Stawia sobie również za-
danie zapewnienia opieki nad
słabszymi i wytopienie od-
chylen psychicznych dla wzo-
snego leczenia. Nie jest to
rzeczą zbyt trudną, skoro u-
przytomimy sobie, jakie o-
koliczności życia jednostki i
jakie okresy noszą w sobie
zarodki niebezpieczeństwa.

W higienie psychicznej indy-
dualnej okresy krytyczne to
przede wszystkim: okres niem-
wiotwa, a więc stosunek matka
— dziecko, dzieciństwo — sto-
sunki rodzinne, młodość — ro-
dzina i otoczenie, małżeństwo,
narodziny, żałoba, rozłąka a na-
stępnie emerytura i starość. To
jest sfera oddziaływania higie-
ny psychicznej, która działa ma
różnorodnymi środkami. Głównym
z nich będzie poradnictwo
pojęte bardzo szeroko: dla ro-
dziców i dzieci, dla młodzieży i
studentów, dla spraw rodzin-
nych, małżeńskich itp.

OD MIESZKANIA DO WALKI Z HAŁASEM

Czym się ma zajmować hi-
giena psychiczna w życiu zbior-
towym?

Tu sfera jej działania jest
niemal nieograniczona. Wy-
mienimy: urządzenie odpo-
wiednich warunków mieszka-
nia, łobki i opieka nad
dziećmi, cały mechanizm orga-
nizacji szkół i zajęć grup
młodzieżowych (zapobieganie
przestępczości i kierunek spo-
łeczno-zawodowy), organiza-
cja życia studenckiego i woj-
skowego, środowisko pracy (za-
kres i organizacja przedsię-
wzięcia, wzajemne stosunki
ludzkie), instytucje społeczne
(szkoła, administracja itp.),
życie kulturalne, muzyka,
teatr, kluby i organizacja wol-
nego czasu. I wreszcie urba-
nizm, walka z hałasem, ula-
twienie życia i załatwianie je-
go codziennych spraw.

Ta lista wskazuje na wielo-
kość sytuacji, które mogą zaite-
resować (i powinny) specjalistów
higieny psychicznej, aby pomóc
w wykreślu rozwiązań wszel-
kich konfliktów człowieka, mo-
żliwych w naszym coraz bogat-
szego — na drodze szybkiego po-
stępu — życia.

Oprac. Z. TAR.

Bilans obozów szkoleniowych w Łobzrzegu i Wiśniowej Górze

Ofensywa ZMS w budownictwie, handlu i spółdzielczości

W miłej atmosferze odbyło
się w ubiegłą sobotę w klu-
bie ZMS „Fafik” spotkanie
uczestników obozów szko-
leniowych KL ZMS, które od-
bywały się w Łobzrzegu i
Wiśniowej Górze w dniach
od 1—11 września br. Na o-
bozach przebywało ok. 150
aktywistów organizacji z pio-
nów budownictwa, handlu i
spółdzielczości pracy. Właśnie
w tych branżach Związek
Młodzieży Socjalistycznej ma
zamiar w najbliższym czasie
rozwinąć szczególnie aktyw-
ną działalność.

W związku z tym przepro-
wadziliśmy krótką rozmowę
z kierownikiem wydz. robotni-
czego KL ZMS, Andrzejem
Karnowskim:

— Jaki był zasadniczy cel
tych obozów?

— Chodziło nam o przygo-
towanie aktywu do działania
w środowiskach, w których
wpływy naszej organizacji nie
są jeszcze dostateczne. Oczy-
wiście głównym celem jest
zorganizowanie aktywu do

pracy nowymi metodami.
Szczególnie ciekawe są plany
w dziedzinie budownictwa.
Obok metod uprzemysłowio-
nych wznoszenia murów
chcemy poprzez aktyw spo-
ularyzować mechaniczne me-
tody kładzenia tynków — no-
we maszyny radzieckie zdają
już świetnie egzamin spraw-
ności, chodzi więc o ich spo-
ularyzowanie.

— Czy w związku z tym
poczynione zostały jakieś kro-
ki w celu rozpoczęcia kon-
kretnych prac?

— Tak. Przy Komitecie
Łódzkim ZMS powołano kom-
isję: handlu, budownictwa i
spółdzielczości, które zajmą
się opracowaniem szczegółów
i przedstawieniem konkretnych
programów działania dla
aktywu.

— Jaki był program zajęć
szkoleniowych na obozach?

— Program rozkładał się na
trzy grupy zagadnień: ekono-
miczne, organizacyjne i ogólnopolityczne. Obozy cieszyły
się dużym zainteresowa-
niem ze strony władz. M. in.
przybył do nas mgr Jan Wol-
czyński — dyrektor Łódzkie-
go Zarządu Budownictwa,
mgr Ryszard Kruczkowski —
kier. Wydz. Handlu Prez. RN
m. Łodzi oraz sekretarz kom-
isji budownictwa KL PZPR
mgr Jerzy Orłowski. Poza
tym częstymi gośćmi naszych
obozów byli przedstawiciele
miejscowych władz z Łob-
zrzegu.

To zainteresowanie naszym
szkoleniem świadczy chyba,
że władze liczą na pomoc na-
szej organizacji w usprawnie-
niu działalności handlu, bu-
downictwa i spółdzielczości
właśnie przez młodzież.

Dziękujemy i żegnamy na-
szego rozmówcę mając na-
dzieje, że jak zawsze,
ZMS-owcy nie zawiodą i już
wkrótce usłyszymy o nich ja-
ko o nosicieliach nowych
metod pracy.

Rozmawiał: J. P.

Zdrowie młodzieży Śródmieścia tematem konferencji pedagogów i lekarzy

Około 40 tysięcy dzieci i mło-
dzieży szkolnej mieszka w śró-
dmieściu. Co zrobić, aby popra-
wić pracę higieny szkolnej — mó-
wiono na wczorajszej konferen-
cji zwołanej przez Wydział Zdro-
wia DRN Śródmieście. W konfe-
rencji wzięli udział kierownicy
i nauczyciele szkół, lekarze med.
i lekarze dentyści z gabinetów
szkolnych.

W dyskusji poruszono szereg
aktualnych spraw związanych z
podniesieniem stanu zdrowia na-
szej młodzieży, który w wielu
wypadkach jest alarmujący.
Zwróciła na to uwagę dr Lobzo-
wa która postuluowała również
rozpowszechnienie gimnastyki
leczniczej oraz naświetlań w
gabinetach fizykoterapii.

Wielu dyskutantów poruszało
nie wszędzie jeszcze właściwie zo-
rganizowaną współpracę lekarzy
szkolnych z grupami pedagogicz-
nymi i rodzicami. Domagano się,
żeby lekarze brali udział w posie-
dzeniach nauczycieli i wygłaszali
poradniki na tematy zdrowotne
zarówno dla młodzieży jak i ro-
dziców. Były też prośby o więk-
sze wzmocnienie i zwiększenie
dla lekarzy jak i dentyстів
szczególnie w szkołach wia-
dujących. Duża jest bowiem ilość dzieci
posiadających zepsute zęby.

Poruszono też sprawę higieny
szkolnych, których w wielu
szkołach brak. Krytyczne uwagi
dotyczyły również nowego bu-
downictwa szkolnego, które nie
uwzględnia właściwie wyposaże-
nia gabinetów dla lekarza i le-
karza dentysty. Projekt archi-
tektoniczny nowych szkół wyma-
ga więc jak najszybszej korek-
ty, czego domagano się od Mini-
sterstwa Oświaty. Wiele z in-
nych spraw poruszonych na
wczorajszej konferencji można i
należy załatwić na miejscu.

Kas.

Sytuacja międzynarodowa w świetle XV sesji ONZ

Komitet Łódzki PZPR zawi-
adamia aktywny udział lektorów
sekcji międzynarodowej oraz za-
interesowanych, że w dniu 4. X.
br. o godz. 16 w sali KL PZPR,
Al. Kościuszki 107 (partia) od-
będzie się odczyt lektora KC
PZPR p. „Sytuacja międzynaro-
dowa w świetle XV sesji ONZ”.
Wstęp wolny.

Wśród rozlicznych afiszy, widoc-
znych w tej chwili na murach
naszego miasta, zwraca uwagę
— jako wyrażenie plastyczna plama
— ten, który wyobraża podchorążego
w wysokim czuku piechura z czasów
Królestwa Kongresowego. Jednakże
na wyróżnienie zasługuje nie tylko
sam afisz: również propagowany
przez niego spektakl — arcydzieło
Słowackiego „Kordian” — zajmuje
miejsce bardzo poczesne w bieżącym
repertuarze teatrów łódzkich.

Oto ze sceny Teatru Jaracza prze-
mówił ogromnym głosem wielki
spektakl romantyczny. Przemówił tym
sugestywnie, że przecieć „Kordian”
— dzieło bogactwa swych myśli i
różnorodności formy — należy do naj-
charakterystyczniejszych dramatów swe-
go okresu, pobudzając nas i dzisiaj
do zadumy i szerokiej dyskusji...
„Kordian” powstał w roku 1833.
Nad brzegami Łemana wśród malow-
niczej przyrody szwajcarskiej, gdzie
został napisany, cicho było i spokoj-
nie. Jednakże sam utwór pełny jest
wewnętrznych burz, pasji i niepokoi-
jów.

Jest w nim gorzki pamflet przeciw-
ko wodom i ideologom powstania
listopadowego, walka przeciwko zlu
w społeczeństwie, namietana polemika
z Mickiewiczem. Słowacki, ten „duch
wieczny rewolucjonista”, wielki
patriota, ale nie szowinista, umie
krytycznie spojrzeć prawdzie narodo-
wej w oczy. Pragnie wykreślić (wbrew
masjoniistycznym spekulacjom Mickie-
wicza), że Polska nie jest jednak na-
rodem Winkielriedów...

Winkielriedem nie stanie się również
sam Kordian — „obraz wieku nasze-
go”. W aktach pierwszych widzimy
go jako trochę weterońskiego marzy-
ciela — fantazję, wołającego się po
monarchach rozterki i pustki ducho-
wej. Przeciwnie się reminiscencje By-

rona, „Dziadów” — i osobistych prze-
żyć autora. Pachną one gorzkim pio-
tunem zawodu, każdądem Watykanu,
perfumami pięknej Violetty i zimnym
wiatrem Mont Blanc, gdzie Kordian
dostrzega wreszcie sens życia: Polskę.

Jednakże ta wyidealizowana Polska
opłakana z wysokości wielkiego łod-
downia, wygląda inaczej, kiedy Kor-
dian zetknie się z jej rzeczywisto-
ścią. Plomien jego wiary, który roz-
gorzał na Mont Blanc, zgaśnie w roz-
żniach warszawskiej katedry. Kor-

leś dodatkowe aluzje poza tekstem
(np. analogia: powstanie listopadowe
a... warszawski). Bardzo gruntownie
skrócił prolog „Przygotowanie”, tu-
sując współudział w dramacie tym
sił „mystyczno-diabelskich”. Urealniło
to widowisko, przybliżyło je do men-
talności dzisiejszego widza i skróciło
czas trwania.

Scenografia Józefa Rachwałskiego
i Ireny Zaborowskiej interesująca —
jak sam spektakl. Dominowała tu
skrótość, efekty światła i cieni.

„Kordian” przeważnie realizowany
jest jako wielkie widowisko roman-
tyczne wymagające wielkiej przestrze-
ni. W ujęciu Rachwałskiego i Zabo-
rowskiej niektóre sceny, rozgrywają-
ce się wśród ciasnej ramy kotar, a
pozabawione powietrza, przypominają
obrazy plastyczne bez perspektywy.
Niektóre też ich fragmenty ilustrują
prawdę, że jeśli kiedyś film pełnymi
gorściami czerpał z doświadczeń te-
atru, dziś z kolei teatr lubi posługi-
wać się środkami zapożyczonymi z
konwencji filmowej...

Ogromnie złożona i zróżniczkowana
jest psychika „Kordiana”. Arcytrudna
rola przypadła też w udziale jej re-
alizatorowi — Jerzemu Walczakowi.
Walczak ujął ją bardzo ambitnie —
i interesująco, przy czym naturalnie

nie wszystkie stany duchowe „Kor-
diana” udało mu się oddać z jedna-
kową siłą emocjonalną i dramatycz-
ną. Doskonale opanowałwszy roman-
tyczną retorykę sztuki, bardzo sug-
estywny był w scenie w podziemi, ni-
mniej w kulminacyjnym momen-
cie brakło mu może bohaterstwa
żaru i dynamiki. Trafnie oddając
„neurastenizm” Kordiana zbyt
nerwowo rozegrał scenę walki z two-
rami własnej wyobraźni.

Do najmocniejszych w „Kordianie”
fragmentów należy świetnie drama-
tycznie dialog między carem Mikola-
jem a księciem Konstantym — kon-
trastowa scena, obrazująca starcie
dwóch sił: zimnego, wyrachowanego,
złego człowieka i pierwotnego w swo-
jej żywiołowości półwiciarza. Ry-
szard Baczałski stworzył też mały
majstersztyk jako stylowy zarzutek
w zachowaniu się, jak w geście i spo-
sobie mówienia Car, rozgrywaną su-
gestywnie scenę też z Stanisławem
Lapińskim (Wielki Książę).

Ze zrozumieniem, bardzo przy tym
pięknym, podawał wiersz Słowackiego
Antoni Zukowski jako Prezes. Inte-
liгентnie prowadził dialog Ignacy
Machowski (doktor). Dobrze oddał
nastroj Alicja Krawczyńska i Ha-
lina Jurkowska (Strach i Imaginacja).

Wyraźnie zarysowane były posta-
cie Violetty (Urszula Modrzyńska),
Dozorecy (Leonard Andrzejewski),
Grzegorza (Zygmunt Nowicki) itd.
obok bardziej anemicznych (jak Laura
i Papież).

W sumie, mimo pewnych nierów-
ności, jest „Kordian” pochwaleń god-
nym i ambitnym osiągnięciem Teatru
Jaracza. Jesteśmy mu wdzięczni, że
w tak interesującej formie interpre-
tował trudną wizję poetycką Juliusza
Słowackiego.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Chcemy ją widzieć
częściej w teatrach
niż... kawiarniach

Niewesoły bilans

Wielkie kiedy w „Tereminie”, w „Liliane”, lub w „Egzotyce”? Jeśli tak, to z całą pewnością zauważyliśmy, że goście tych kawiarni jest przebieżny, w tym sporze uczuć i czuć, którzy (odpływają) tarasie szkolne z rękawów, pokrzepiają się nie tylko... ciasteczkami.

Widocznie z pieniędzmi wśród naszej młodzieży szkolnej nie jest tak źle, skoro może ona sobie pozwolić na takie eskapady!

W tych dniach jedna ze szkół zawodowych zorganizowała wycieczkę do kina na „Kryżaków”. Cena biletu nie mała, bo 19 zł. Jednakże młodzież zapłaciła gromadnie i chętnie.

Wspominamy o tym dlatego, aby wykazać, że bynajmniej nie jest wygórowana cena za karte abonamentowych przedstawień szkolnych. Za 21 zł (a więc nieledwie tyle, ile kosztuje tabliczka czekolady), młodzież zobaczyła przedstawienie, wspaniałe, ze słowackiego „Fantazy”, „Strach i gnęba III Rzeszy” Brechta i ewentualnie — co się jeszcze uzgodni — coś z Szekspira czy Bogusławskiego.

Tak więc chyba nie wysoce jest powodem, że po pierwszych komunikatach denotacyjnych z akcją sprzedaży teatralnych abonamentów szkolnych ruszyła z miejsca, z kolei podajemy wiadomości mniej przyjemne:

Mimo apelu Kuratorium Szkolnego, do tego czasu wpłynęło zapotrzebowanie zaledwie na 9 tys. kart abonamentowych, aczkolwiek zakładano, że w bieżącym sezonie rozprowadzi się ich minimum 15 tysięcy. Należało zainteresowanie wykazywać tu szkoły podstawowe, Górze, że na 23 zasadniczych szkołach zawodowych, zgłoszono się dotychczas zaledwie trzy, z 23 techników — tylko 4, z liceów ogólnokształcących — 12! A więc bilans naprawdę bardzo niewesoły!

Najbardziej godne pochwały jest wystąpienie Technikum Włóknienniczego nr 1, które zgłosiło zapotrzebowanie na 1229 abonamentów, a ze szkół średnich — XII Liceum Ogólnokształcącego (470).

Na razie pochwaliliśmy publicznie dwie szkoły najbardziej aktywne. W przyszłości jednak pozwolimy sobie wymienić szkoły, których kierownicy i polonisci nie zadali sobie trudu, aby wyżyć się szczerze do tej napaści na życie i akcję. Akcja, której założeniem jest ułatwienie młodzieży szkolnej poznania arcydzieł literatury zarówno polskiej, jak i zagranicznej, a która również w pewnej przyszłości ma być wpływać na zmianę psychiki i zainteresowania tej młodzieży. To znaczy, że częściej spotykać ją będziemy w teatrach, a nie „Egzotyce”!

M. J.

Od dziś do łódzkich mieszkań popłynie ciepło

Jak nas poinformował zastępca dyrektora Wydz. Gospodarki Mieszkaniowej Prez. RM. m. Łodzi, wydano już zarządzenie, na mocy którego od dziś rozpoczynają ogrzewanie łódzkich mieszkań wszystkie kotłownie podległe Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych oraz wszystkie inne zdolne aktualnie dać ciepło.

Zarządzenie to jest zgodne z ogólną zasadą, która mówi, że jeśli w ciągu dwu kolejnych dni temperatura powietrza utrzymuje się poniżej 12°C — trzeciego dnia należy rozpocząć ogrzewanie. Wobec tego przerwanie dopływu ciepła może nastąpić.



Dr Leon Nitecki

Przewodniczący Łódzkiego Komitetu FJN

Oszczędzanie na co dzień

W okresie kilkunastu lat od budowy i rozbudowy naszej gospodarki, oszczędność podniosła na została do rangi naczelnego obowiązku zarówno w zakładach, jak i w instytucjach. To właśnie m. in. dzięki wzrastającemu do dnia na dzień rozumieniu wśród robotników i inteligencji konieczności oszczędnej gospodarki na każdym kroku, byliśmy w stanie uzyskać poprawę warunków bytu szerokiej warstwy społeczeństwa.

Oszczędność leży również u podstaw naszych zamierzeń na przyszłość. Obecnie we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach toczy się ogólnokrajowa kampania wygospodarowania dodatkowych środków na inwestycje przez rewizję planów... właśnie tychże inwestycji. Biorąc udział w tej kampanii wszyscy — od robotników począwszy, aż do naukowców. Wydaje mi się, że warto o tych ogólnych sprawach przypomnieć z okazji październikowej „MIESIĄCA UPOWSZECHNIENIA OSZCZĘDNOŚCI”.

Tegoroczny „Miesiąc Upowszechnienia Oszczędności” przebiega w całym kraju pod hasłem: „DOBRE GOSPODAROWAĆ — TO OSZCZĘDZIĆ”. Oszczędzać surowce, maszyny, energię elektryczną i społeczne pieniądze. Ale nie tylko. Oszczędzać również i środki własne w domu. Jest to codzienna konieczność, która ze względu choćby na skromne jeszcze w wielu wypadkach budżety domowe wielu rodzin. Tak szeroko pojęta idea oszczędzania w każdym miejscu, na każdym kroku ślania się z czasem nawykiem, jakże potrzebnym naszemu społeczeństwu słynącemu.

„Kup nowe buty — bo idzie mróz luty”

Naprzeciw klientom

Kończy się nieestetyczny sezon chodzenia w sandałach, kłopotliwych i niewygodnych obuwia. Najwyższy czas — jeśli ktoś nie uczynił tego wcześniej — zaopatrzyć się w zimowe obuwie. Rozpoczynają się więc coroczne wybiegi po sklepach, mimo że w bór obuwia zwiększa się z każdym rokiem i nie ma specjalnego powodu do narzekania.

My poszliśmy drogą najmniejszego oporu. Zadowoliliśmy się prośbą pod numer 337-11.

Czy to punkt informacyjny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem?

Tak, słucham?

Proszę pana, gdzie można kupić męskie półbuty (tu podaliśmy rozmiar, fason i górną granicę ceny).

Tękle buty można nabyć w sklepie... (tu otrzymaliśmy dokładny adres). A gdyby ich tam nie było, proszę zwrócić się do kierownika sklepu aby zgłosił się do hurtowni, a natychmiast otrzyma ten rodzaj butów.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Poza tym na sze przedsiębiorstwo powołali również sprzedawców obuwia za załączeniem pocztowym. W każdym sklepie branżowym obuwiennej można otrzymać specjalny druczek, który po wypełnieniu należy wysłać na wskazany na nim adres. W związku z tym w sklepach znajdują się aktualne wykazy obuwia, które sprzedawcy tym sposobem.

Dziękuję bardzo.

Wydaje nam się, że pomyśleliśmy o tym, co w WPHO w naszym stopniu ułatwiłoby zaopatrzenie się w buty na zimę. Ponieważ zaś ta nowa forma zaopatrywania klientów bardzo nam się podoba proponujemy.

Uroda miasta — to nie tylko porządek na ulicach, jasne barwy na fasadach domów, porządne nawierzchnie... To również codzienny stosunek obywateli do siebie nawzajem.

Sądzimy, że nasze miasto dorosło już do zdecydowanego postawienia problemu nie tyle grzeźności — ile problemu wzajemnej pomocy i życzliwości obywateli. Ustąpienie miejsca starszej osobie w tramwaju, czy autobusie —

mu raczej z rozrzutności, stosującemu do niedawna zbyt często zasadę „zastaw się a postaw się”.

To prawdopodobnie m. in. dlatego statystyka łódzka za rok 1959 wykazuje, że na każdego mieszkańca Łodzi wydano na wodkę około 10 zł, a odłożono na książeczki PKO niewiele ponad 5 zł. Warto chyba pokusić się o zmianę tego stosunku „wydatków” dla własnego i społecznego dobra i dla własnego zdrowia.

Ta sama statystyka wykazuje również, że udział robotnika i robotników w osobistym gromadzeniu oszczędności wynosi zaledwie 20 proc. Jako że zjawisko dodatnie należy odnotować, że udział robotników w oszczędzaniu, choć po prostu, to jednak stale wzrasta.

Takim okresem sprzyjającym gromadzeniu oszczędności przez robotników, było w roku bieżącym wypłacanie w II kwartale nagród z funduszu zakładowego. Na książeczki PKO wpłynęło w zakładach pracy około 50 mln. zł, co stanowiłoby część sum ogółem wypłaconych na nagrody. Badania rachunkowe tych oszczędności wykazały, że połowa wpłaconych wó-

„Spotkania z piosenką” w Teatrze Rozmaitości

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wspólnie z redakcją „Expressu Ilustrowanego” i dyrekcją Teatru Rozmaitości postanowił kontynuować „Spotkania z piosenką” w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Moniuszy 4a.

Najbliższe „spotkanie” odbędzie się w poniedziałek 3 bm. o godz. 17.

Ze względu na zwiększenie kosztów, bilety wstępu zostały ustalane na 2 zł i można je nabywać w kasie Teatru Rozmaitości już od dziś w godz. 14-18.

Coś dla gospodyń

◆ Ręczny robot ◆ Piecyk gazowy
z... kaloryferem ◆ Maszyn do szycia
nareszcie wystarczy

Wszystko co ułatwia pracę kobiety w gospodarstwie domowym jest zawsze pożądanym. Toteż z zadowoleniem przekazujemy naszym czytelnikom garść informacji z „Argedu”, który zapowiada sporo nowości w naszych sklepach z artykułami gospodarskiego domowego.

Już niedługo ukażą się w sprzedaży piecyki gazowe z importu z wymontowanym kaloryferem, służącym do ogrzewania. Również będą piecyki gazowo-węglowe. W tej chwili w niektórych sklepach metalowych, m. in. przy ul. Piotrkowskiej 150, ukazywały się już piekarniki gazowe produkcji krajowej.

Nadeszły już do Łodzi elektryczne roboty radzieckie wieloczynnościowe oraz niemieckie ręczne roboty, w cenie 450 zł. Przy pomocy tych oświatnych można wyciskać soły, mleć mięso, kroić w plastry jarzyny, trzeć mak itp.

Przez dłuższy czas zapotrzebowanie na maszyny do szycia było tak duże, że maszyny wciąż brakowało. Obecnie „Arged” przyniósł, że maszyn jest już dosyć.

to nie jest tylko zagadnienie „dobrego wychowania”. Jest to bowiem sprawa wyrobienia obywatelskiego, szacunku dla człowieka znuzonego, spracowanego, starszego.

Uważamy, że duża rola wychowawcza przypada miejskim władzom komunikacyjnym. W tramwajach powinny znaleźć się apele do młodzieży (szczególnie do niej), zmierzające do zaszczerpienia zdrowych instynktów humanistycznych w środowiskach młodzieżowych.

Największe jednak zadanie wychowawcze przypada wszystkim obywatelom. Pasażerowie tramwajów powinni zwracać uwagę na brak szacunku i życzliwości młodych ludzi dla starszych obywateli. Powinni zwracać uwagę stale i konsekwentnie.

Chodź nam przecież o urodę życia. A „takie Rzeczypospolite będą, jakie będzie ich młodość chowanie” — jak powiedział jeden z mądrych mężów przed wiekami.

wczas sum — około 25 mln. zł pozostała na książeczkach oszczędnościowych PKO. Zna-

czy to, że „rodzina oszczędzających” powiększyła się o tysiące robotników. Znacząco, że większa — aniżeli w roku ubiegłym, ilość środków materialnych, została zużyta z pożytkiem dla robotników i ich rodzin. Znacząco to również, że inicjując oszczędzanie tysiące robotników utworzyło sobie rezerwy materialne na nieprzewidziane wydatki.

Jako ciekawostkę, warto odnotować, że w okresie wypłat nagród z funduszu zakładowego, robotnicy łódzcy w oszczędzaniu wysunęli się w kraju na pierwsze miejsce. I jeszcze jedno — przyrost nowych książeczek oszczędnościowych PKO był większy w tych zakładach, w których w ilości zatrudnionych przeważały kobiety. Ślad wniosek, że gospodarują one środkami materialnymi znacznie prężniej i roztważniej od mężczyzn.

A teraz... autokarem



Pisaliśmy już, że udała się zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Łódzi wycieczka dorożkami po mieście. Wynika z załączonego zdjęcia, uczestnicy byli z niej bardzo zadowoleni. W najbliższą niedzielę pojedziemy znacznie dalej — i to nie dorożkami, ale autokarem: do Łowicza, Nieborowa, Arkadii i Żelazowej Woli. Koszt od osoby 110 zł. Bliższych informacji udziela sekretariat TPL (Piotrkowska 104), pokój 131.

Pisaliśmy już, że udała się zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Łódzi wycieczka dorożkami po mieście. Wynika z załączonego zdjęcia, uczestnicy byli z niej bardzo zadowoleni. W najbliższą niedzielę pojedziemy znacznie dalej — i to nie dorożkami, ale autokarem: do Łowicza, Nieborowa, Arkadii i Żelazowej Woli. Koszt od osoby 110 zł. Bliższych informacji udziela sekretariat TPL (Piotrkowska 104), pokój 131.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Do końca roku ani jednego sklepu przemysłowego o tradycyjnej formie sprzedaży!

AKCJA „POSTĘP” łódzkiej PSS zaczyna się dziś

Sklepy samoobsługowe i prelekcje zdają w pełni egzamin — jako nowa, ulepszona forma sprzedaży. Skłoniło to dyrekcję PSS-Artykuły Przemysłowe w Łodzi do podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji, mającej na celu przekształcenie wszystkich swych sklepów na samoobsługowe i prelekcje.

Akcja pod nazwą „Postęp” rozpoczyna się już w dniu dzisiejszym. Na pierwszy ogień pójdą sklepy pięciu branż, a mianowicie: włókienniczej, odzieżowej, obuwiennej, chemicznej i rospodarswa domowego.

Do końca br. wszystkie sklepy PSS Art. Przemysłowe z wyliczonych branż w liczbie około 100 zmieniają swój charakter na samoobsługowe i prelekcje.

Bardzo istotne jest, że zmiana ta nie odbije się ujemnie na toku pracy sklepów. Wszelkie związane z tym czynności będą się odbywały w niedzielę — w sobotę wieczór sklep zamknie swe podwoje jako „normalny” a otworzy je w poniedziałek rano jako „unowocześniony”. Sprzedaż będzie się odbywała przez cały czas bez żadnych przerw a poza tym przekształcanie sklepów nie

I klasyka, i sztuki współczesne czyli co zobaczymy na scenach Teatru Powszechnego i Teatru Rozmaitości

Szesnaście sztuk, a w tym dwanaście premier — oto repertuarowy dorobek Teatru Powszechnego w Łodzi w ciągu ostatniego sezonu. W sumie dał on 542 przedstawienia, które obejrzało 295,625 widzów. Największym powodzeniem cieszyły się: „Żołnierz i boha ter”, „Dotykać nie wolno” oraz „Nora”.

A jak przedstawiają się plany repertuarowe Teatru Powszechnego w nowym sezonie? Dowiedzieliśmy się o tym na wczorajszej konferencji prasowej.

Na afisz TEATRU POWSZECHNEGO po „Fantazym” Słowackiego, który zainauguruje sezon, wejdą kolejno: „Skowronek” Anouilha, „Złoty sznur” — S. Howarda, „Stare miasto” — Darowickiego (względnie inny wodevil), zestaw jednoaktówek Lułowskiego (roboczy tytuł „Tara-bumba”), jakaś sztuka współczesna radziecka, względnie „Anna Karenina” R. Sherwooda — „Droga do Rzymu”, Gyarfasa — „Nawrócony diabeł”, a ponad plan „Małż i żona” — Fredy. Natomiast w TEATRZE ROZMAITOŚCI pójdą Szekspira „Sen nocy letniej”, „Brat marnotrawny” Wilde’a oraz „Księżniczka Turandot” Gozziego. Będą to prace dyplomowe studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej. Przewidziana jest również bajka dla dzieci.

Jak z zestawienia tego wynika Teatr Powszechny, uwzględniając marginesowo klasykę, realizuje raczej sztuki współczesne: przede wszystkim te, które poruszają zagadnienie obrony pokoju oraz zagadnienie moralności współczesnej (jak wychowanie młodzieży, konflikty między starszym a młodszym pokoleniem itd.).

Teatr Powszechny zapewnił sobie współpracę reżyserów: T. Byrskiego, Z. Kopalki, J. Kreczmara. Przewidziany jest również przyjazd czołowego reżysera radzieckiego M. Akinowa.

Ze scenografów współpracować będą spółka Tośta-Jankowska, J. Rachwałski, M. Stanczak, B. Kamykowski. Przewidziane są również gościnne występy E. Barszczowskiej oraz M. Malickiej.

M.

z MIASTA w kilku zdaniach

- Dziś w nocy — „103” inną trasą
- Klub Kobiet zaprasza
- Zamiast „Hamleta” — „Kuglarze”
- Szlakami złotej polskiej jesieni

Miejskie Przedś. Komunikacji nie zawiadamia, że od 1 bm. aż do odwołania, z uwagi na prowadzone roboty kanalizacyjne na ul. Kilińskiego obok posesji nr 214, ruch tramwajowy w czasie od godz. 21 do 3 będzie zatrzymany.

W związku z powyższym, pociągi linii nocnej 103 kursować będą następującą trasą: Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Zwłoki, Al. Kościuszki, Zielona, Nowotki, Telefoniczna, Stoki i odwrotnie.

Klub Kobiet zaprasza na wieczór w dniu 3 bm. o godz. 18 w lokalni Zarządu Łódzkiego LK ul. A. Struga 1. Prelekcję pt. „Mówmy pięknie” wygłosi reżyser Regina Elkanowa.

Teatr Nowy zawiadamia posiadaczy biletów na dzień 1 bm. godz. 19.15, że z powodu choroby

by aktora zmuszona jest zamianować planowane przedstawienie „Hamleta” na „KUGLARZY”.

Zakupione bilety zachowują swą ważność.

Wycieczki piesze przejechały się wśród łódzian i mają już coraz większą grupę zapalonych wielbicieli. Duża w tym zasługa Komisji Turystyki Pieszej PTTK, która potrafi zorganizować wycieczki na bardzo ciekawe trasy. Najbliższą wycieczką 2 bm. odbędzie się pod hasłem „Wędrujemy szlakami polskiej jesieni”. Spacer odbędzie się na trasie Łagiewniki — Modrzew — Skotniki — Łagiewniki. Zbiórka chętnych na pobli tramwajowej przy ul. Nowomiejskiej róg Północnej o godzinie 8.15.

Najbliższe wycieczki piesze: 6 bm. do Żychlina, Oporowa, Młucha, Kutna oraz wycieczka nieznana.

O drugą pozycję w Europie

rozpoczynają dziś walkę lekkoatletyki Polski i NRF

Do ludzi tyle różnych zdań w rokowaniach ostatecznego rezultatu meczu lekkoatletycznego Polski — NRF. „Życie Warszawy” zostawia Polakom szanse zwycięstwa, podobnie zresztą czyni katowicki „Sport”. „Trybuna Ludu” natomiast za zdecydowanych faworytów uważa Niemców. Rozpoczynające się dziś spotkanie jest z pewnością najcięższym szlagierem poolimpijskiego sezonu.

W piątek, w późnych godzinach wieczornych, ustalono program i podano do wiadomości skład obydwu ekip. Pierwszego dnia odbędzie się bieg na 5.000 m, natomiast drugiego 3.000 m z przeszkodami i 10.000 m. W drugim dniu, tym w niedzielę, początek zawodów o godz. 15.30, a więc o 30 minut później.

Najbardziej interesujące zmiany zostały w obsadzie biegów. Krzysztof Kowalski będzie startował na 5.000 m i 3.000 m z przeszkodami, a Zimny 5.000 m i 10.000 m.

Ze względu na chorobę Elżbiety, goście wystawiają na 5.000 m Missallę. Będzie to debiut Missall na tym dystansie.

Obsada konkurencji biegowych: 100 m — Hary, Cullmann (NRF) — Foltz, J. Schmidt (Polska)

300 m — Wendelin, Gernar — Foltz, Kowalski

400 m — Kaiser, Kander — Kowalski, Bozek

800 m — Schmidt, Balke — Brzozowski, Lipkowski

1.500 m — Schwarte, Blatt — Jochman, Baran

5.000 m — Mueller, Missalla — Zimny, Krzysztof Kowalski

10.000 m — Paetow, Watschke — Zimny, Ozóg

3.000 m z przeszk. — Mueller, Boehme — Chromik, Krzysztof Kowalski

W skoku w dal Molzbergera zastąpi w drużynie niemieckiej Deyering, a w naszym zespole za miast Grabowskiego wystąpi młody zawodnik Ludwiczak. Natomiast w skoku wzwyż zamiast Wroczńskiego będzie startował „weteran” Zbigniew Lewandowski.

Poniższa tabelka przypomina dzieje naszych meczów z NRF, z których jeden wygraliśmy, jeden zremisowaliśmy, a ostatni przegraliśmy.

JAK TO BYŁO.	1957	1958	1959
100 m	4:7	3:8	4:7
200 m	3:8	3:8	4:7
400 m	6:5	3:8	3:8
800 m	7:4	4:7	4:7
1.500 m	7:4	6:5	6:5
5.000 m	8:3	8:3	8:3
10.000 m	3:8	8:3	6:5
4 × 100 m	3:8	4:7	2:5
4 × 400 m	3:8	4:7	2:5
110 m ppł.	3:8	3:8	3:8
400 m ppł.	6:5	4:7	3:8
3.000 m prz.	6:5	7:4	6:5
Wzwyż	7:4	5:6	3:8
Tyczka	8:3	8:3	4:7
W dal	7:4	8:3	4:7
Trójskok	8:3	8:3	8:3
Kula	5:6	3:8	8:3
Dysk	7:4	6:5	7:4
Miot	8:3	8:3	8:3
Oszczep	8:3	7:4	8:3

117:103 110:110 101:111

REKORDY TRZECH SPOTKAŃ

100 m — Gernar (NRF)	10,3 (57)
200 m — Gernar	20,9 (59)
400 m — Kaufmann (NRF)	45,8 (59)
800 m — Schmidt (NRF)	1,46 (59)
1.500 m — Jochman (P)	3,42,5 (58)
5.000 m — Zimny (P)	13,59,8 (59)
10.000 m — Zimny	29,28,6 (59)
4 × 100 m — NRF	39,8 (59)
4 × 400 m — NRF	3,07,9 (59)
110 m ppł. — Lauer (NRF)	13,6 (59)
400 m ppł. — Janz (NRF)	51,6 (59)
3.000 m prz. — Krzysztof Kowalski	8,41,9 (58)
Wzwyż — Puell (NRF)	2,06 (58)
Tyczka — Lehnertz (NRF)	4,40 (59)
W dal — Steinbach (NRF)	7,75 (59)
Trójskok — J. Schmidt (P)	16,19 (59)
Kula — Wegman (NRF)	17,49 (58)
Dysk — Piatkowski (P)	55,31 (59)
Miot — Rut (P)	65,37 (59)
Oszczep — Sidlo (P)	81,76 (59)

10:1 przegrali młodzieżowcy z hokeistami Krylia Sowieców

Najmłodszy atak grał najlepiej

Spotkaniem młodzieżowej reprezentacji Polski z zespołem radzieckim Krylia Sowieców, zapoczątkowaliśmy sezon hokeja na lodzie w Łodzi. Zaczniemy sprawozdanie od wyniku. Otóż hokeiści radzieccy odnieśli zwycięstwo w wysokim stosunku 10:1 (4:0, 3:1, 3:0), dając nam możność przekonać się raz jeszcze, jak wiele mamy w tym sporcie do zrobienia.

Oczywiście, sympatyczni goście gorowali nad naszym zespołem pod każdym względem. Nikt nie oczekiwał zresztą nawiazania równorzędnej walki z przeciwnikiem reprezentującym najwyższą klasę hokeja radzieckiego. W zespole Krylia Sowieców można rozpoznać 8 zawodników kadry państwowej i tyleż kadry młodzieżowej. Przeciwnik jeden z ataków gości w składzie: Guryzew, Chiestow, Małyszewski, to reprezentacyjna trójka ZSRR.

Co uderzało w grze młodych hokeistów polskich, to wyraźny brak zmysłu kombinacyjnego. Najlepiej pod tym względem zaprezentował się atak, w skład którego wchodzi bracia Fontara i Kretek. Technicznie najlepsi, mają też najlepiej opanowaną jazdę. Im to mały do zawzięcia zdobywców honorowej bramki. Pozostałe dwie trójki wypadły nadsprzeczanie słabo, zwłaszcza trójka Legit: Burek, Skotnicki, Gosztyla.

Pierwszą tercję hokeiści radzieccy potraktowali jako rozgrzewkę, w drugiej dali prawdziwą pokazówkę, w ostatniej nieco zwolnili tempo, bowiem i im pierwszy mecz sezonu wszedł nieco w miarę i kości. Niektóre zagrania drużyny radzieckiej tak podobały się widzom, że nie szczędzili jej ona oklasków.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Groszew — 3, Guryzew i Małyszewski po 2 oraz Grebiennikow, Woznyaszew i Plaznikow po jednej, jedyną bramkę dla Polaków zdobył Andrzej Fontara.

Porażka drużyny polskiej była nieunikniona. Nie mógł jej przeciwdziałać bramkarz Pabisz. Jego

Nie będzie wyścigów kolarskich w Helenowie

Kolarze Spółem zrezygnowali z zorganizowania w niedzielę zawodów międzynarodowych w Helenowie. Powodem rezygnacji są złe warunki atmosferyczne i wielkie ryzyko defektu. Przyjazd kolarzy CSRS został odwołany.

Na kortach w Parku Poniatowskiego

Na kortach w Parku Poniatowskiego rozpoczął się turniej o wejście do I ligi tenisowej. Warszawa pokonała AKS Chorzów 6:2, Warta Poznań prowadzi w przewidywanym wyroku zwycięstwa meczu z Piastem Gliwice 7:3.

Z ciekawych spotkań warto zanotować zwycięstwo mistrza Polski Gastoira nad Dietrichem 6:2, 6:0, 6:4, wygrany przez Piastka mecz z Łyżwińskim 6:2, 6:3, 6:1 oraz zwycięstwo pojedynku b. gracza ŁKS, Skory, obecnie zawodnika w rty — z Ostrowskim. Zwyciężył Sikora 6:3, 6:8, 6:1, 2:6, 6:1.

Dziś dalszy ciąg turnieju, zakończenie w niedzielę.

W niedzielę na ringu Pałacu Sportowego pierwszy mecz bokserów Gwardii

W niedzielę, w Pałacu Sportowym nastąpi inauguracja bokserów mistrzostw I ligi. To określenie dotyczy gruntu Łódzkiego, wiadomo bowiem, że w ubiegłą niedzielę Gwardia wystartowała do mistrzostw, przegrywając w Bielsku z BBTS.

Na czoło wszystkich spotkań wysuwa się niewątpliwie mecz w Łodzi.

Tym razem przeciwnikiem Łódzian będzie dziesiątka stoletniej Legii. Mimo iż spotkanie rozegrane zostanie w Łodzi, a własny teren może w żadnej innej dyscyplinie nie ma takiego znaczenia, jak w boksie, bynajmniej nie jesteśmy spokojni o końcowy rezultat. Legia która w ubiegłym roku dosłownie w ostatniej chwili uniknęła de-

Start i Widzew

W pościgu za wiecznym leaderem

Powoli stabilizuje się front łódzkiej III ligi. Do głosu dochodzą bardziej rutynowane zespoły gasząc początkowy fajerwerkowy wyskok przeciwników mniejszej marki i eksmitując ich z czołowych lokat tabel. Przed dwoma tygodniami pozycję lidera wywalczył pabianicki Włókniarz, w dostojnej szacie jubilatą podają za nim Widzew, wyraźny kontakt z czołówką zdażył nawiązać Start. Jeszcze zdumiewają niskie lokaty Kolejarza, Włókniarza (Łódź) wreszcie PTC, które to zespoły w poprzednich mistrzostwach odegrały nieposłuszną rolę.

W piątym terminie rozgrywek (1 i 2 października br.) pierwszeństwo trzeba oddać spotkaniom ważnym i ciekawym ze względu na ich ciężar gatunkowy. Wbrew powszechnemu mniemaniu, nie zaliczamy do nich meczu pabianickiego Włókniarza z radomszczańską Stalą, chociaż Włókniarz zdemolował tabelę. Naszym zdaniem na plan pierwszy wysuwają się dwa inne mecze, mianowicie Startu z Kolejarzem oraz Bawelny z Widzewem.

Jakkolwiek Stal dała się nie jednemu przeciwnikowi poznać jako zespół wysoce niebezpieczny, nie rękujemy jej wiek-szych widoków, już chociażby z tego względu, że musi grać w Pabianicach. Nie z tej strony Włókniarz może obawiać się ataku na swoją czołową pozycję. Na pewno dużo ważniejszy w skutkach okaże się wynik spotkania Bawelny z Widzewem, bowiem stawka wchodząca tu w grę staje się druga lokata zajmowana obecnie przez Widzew, i to tylko dzięki niewiele lepszymu stosunkowi bramek. Zwycięzca dotrzyma kroku liderowi, podczas gdy pokonany może się znaleźć na piątej lokacie.

Dla Bawelny będzie to pierwszy, w całym tego słowa znaczeniu, poważny sprawdzian umiejętności, dotychczas bowiem miała ona do czynienia z przeciwnikami raczej słabszymi — czeka więc ją nietatwe zadanie.

tym bardziej, że do szeregów zdziśiatkowanego kontuzjami i chorobami zespołu widzewskiego, powoli zaczyna wracać co lepszy zawodnicy. Do rangi ciekawszych wydarzeń podnieśliśmy mecz Startu z Kolejarzem. I nie bez powodu, różnie bowiem dotychczas bywało. Każdy musi przyznać, że rozpiętość wyników od 3:0 dla Kolejarza do 5:0 dla Startu jest olbrzymia, a takie przeciętne wyniki notują kroniki ubiegłych mistrzostw.

Nie można powiedzieć, żeby w związku z dyskwalifikacją Bednarka wrosły szanse Kolejarza, ale że jedna jaskółka nie czyni wiosny, więc Kolejarz nie zalamuje ręk i z ufnością w swoje możliwości przystępuje do dzisiejszej batalii.

Zaledwie połową dawnego zespołu dysponuje obecnie PTC, nie należy się więc dziwić, że osiąga słabe wyniki. Sytuacja poprawia się z biegiem czasu i może niedzielnym mecz w Kutnie przysporzy pabianiczanom pierwszych, tak pożądanego punktów. Czekaj ich jednak ciemista droga, bo oto srogi zawód sprawili Czarni swoim zwycięstwem przegrana z Pilicą 2:5, więc grając u siebie, dając będą do rehabilitacji. Czy w podobnych, a tak niesprzyjających warunkach, wystarczą drużynie PTC siły na zrealizowanie ambitnego planu? Biorąc pod uwagę umiejętności ataku Czarnych wolimy nie ryzykować odpowiedzi na to pytanie.

O mistrzostwo Włókniarzy

Trzy wyścigi kolarskie o mistrzostwo federacji Włókniarz, zostaną rozegrane jutro na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź. Wyścigi główne przeprowadzone zostaną na dystansie 100 km, a pozostałe na 80 i 50 km. Start i mecia dla wszystkich tych zawodów wyznaczone zostały w Józefowie. Początek wyścigu o godzinie 10 rano.

Podczas gdy radomszczańscy Czarni egzaminować będą Pilicę, umiejętności której są w pewnym sensie wciąż jeszcze zagadką, do Zgierza zawita łódzki Włókniarz z nadzieją, że w wyniku meczu z Borutą uda mu się poprawić lokatę w tabeli. A jest ona wyjątkowo niska. Dwa zdobyte punkty dają możność awansu o tyleż szczebli. Jest o co się pokusić.

K. Rozmysłowicz

Witamy olimpijczyków

Przyjazd medalistów z Rzymu i najwybitniejszych aktorów, na spektakle w Hall Sportowej Łódź budzi duże zainteresowanie.

Uroczystość pod nazwą „Witamy olimpijczyków” organizowana przez RTS „Widzew” odbędzie się 6 października. Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w Sport-Tourist przy ul. Piotrkowskiej 131. Dwa spektakle przeznaczone są dla młodzieży szkolnej, a trzeci, godz. 20, dla społeczeństwa Łodzi (program galowy). Organizatorzy zawiadamiają młodzież szkolną, że pozostałe bilety są do nabycia w kasie MDK, ul. Traugutta, codziennie w godzinach od 13 do 18, a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 15 do 17.

Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA
HOKEJ NA LODZIE. Rewanżowy mecz młodzieżowej repr. Polski z drużyną Krylia Sowieców, godz. 19 w Pałacu Sportowym.

KOSZYKÓWKA. Mecz juniorów o Puchar Miast Warszawa — Olsztyn, godz. 19 w MDK.

TENIS. Zawody klubowe z udziałem drużyn Katowice, Warszawa, Poznań i Radomia godz. 8, na kortach w Parku Poniatowskiego.

PILKA NOŻNA. Start — Kolejarz III liga, godz. 16, stadion na Józefowie.

TENIS STOŁOWY. Liga okręgowa: Kolejarz — Energetyk, ul. A. Struga 6, Spółem — Start II, ul. Polnoćna 38, Olimpia — Metalowiec, ul. Wigury 21 i Bawelna — Lechia (Tom.), ul. Ogrodowa 33. Początek spotkań o godz. 17.

NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA
PILKA NOŻNA. Bawelna — Włókniarz III liga, godz. 11 boisko przy ul. Ogrodowej. Poza tym grają: w Zgierzu Boruta — Włókniarz (Ł.), godz. 11, w Kutnie Czarni — PTC, godz. 16, w Radomsku Czarni — Pilica, godz. 16 i w Pabianicach Włókniarz (Pab.) — Stal (Radomsko) godz. 11.15.

LEKKĄ ATLETYKĄ. Trójmecz z udziałem Widzew — ŁKS — Start, godz. 10 na stadionie Widzewa.

ZUŻEL. Stal (Gorzów) — Tramwajarz, godz. 15.30 na torze przy Placu 9 Maja.

KOSZYKÓWKA. Mecz juniorów o Puchar Miast Warszawa — Łódź, godz. 10 w MDK.

TENIS. Dalszy ciąg zawodów klubowych o godz. 8 na kortach w Parku Poniatowskiego.

ŁKS. Gwardia — Legia I liga, godz. 11 w Hall Sportowej.

SPORT MOTOROWY. Rajd na 50 km odbył się LPZ. Start o g. 11 Al. Kościuszki 88.

SPORT AKADEMICKI. Otwarcie sportowego roku akademickiego Politechniki Łódzkiej, godz. 16 na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

PAWEŁ REWICZ

(16)



(Wielka droga)

— Oto odpowiedź godna Wielkiego Monarchy — zawołała pani Rasten, wywołując ogólny aplauz.

Około godziny dwudziestej goście przeszli do sali balowej. Sześciuwy traf sprawił, że udało mi się zauważyć, jak pan Rasten wyszedł w towarzystwie milicjanta Wicekróla do ogrodu. Powiadała — dobry dziennikarz winien posiadać co najmniej dwie pary uszu. — Dlatego zapewne usłyszałem jak mówiła:

— Wielki Bageni zmecony. Powinien pan odpocząć, odetchnąć przed objęciem stanowiska Wicekróla... Wyjdźmy na taras.

Dobry dziennikarz powinien dysponować co

najmniej dwoma parami bystrych oczu. Dlatego zapewne zobaczyłem, jak pan Bageni usiadł na ławce w aliancie... W chwili późniejszej podszedł do niego jakiś nieznajomy. Nie mogłem niestety rozpoznać jego rysów. Do moich uszu dotarły tylko słowa:

— Prosiłem, aby przeprowadziła pana tutaj. Reprezentuję inne mocarstwo. Jestem nadzwyczajnym posłem... (szepł)... Naszym zdaniem proponowanie panu stanowiska Wicekróla — to zabawne nieporozumienie. Szczegółowo wyjaśnię w drodze.

Dobry dziennikarz nie traci nigdy przytomności umysłu i stara się w miarę swoich możliwości być wszechobecnym.

Dlatego zapewne dołądem do lotniska i zająć miejsce pilota samolotu. Uczyniłem to kilka minut przed przybyciem Nieznajomego i Wielkiego Bageni.

— Startujemy — padł rozkaz — kierunek północ. Kurs trzysta siedem.

Wykonałem posłuszenie to polecenie, zdając sobie sprawę, że wszystko teraz zależy od mojej zimnej krwi.

Na wysokości mniej więcej tysiąca metrów Nieznajomy rozgadał się:

— Mój rząd — mówił do wicekróla — ofiaruje panu posadę naczelnego prezesa nylonowego koncernu... Nie!... Tak też myślałem.

Druga śmieszna propozycja. Spełniłem swój obowiązek. Będę teraz przemawiał w swoim imieniu. Proszę spojrzeć w dół... Tysiące światła... Wspaniałe miasta... fabryki... Linie kolejowe... To wszystko może stać się naszą własnością. Opanujemy razem cały świat. Do naszej kieszonki wpłyną kapitały wszystkich banków, a w niedalekiej przyszłości staniami na czele Stanów Zjednoczonych Świata. Dwóch prezydentów pan i ja. Ja i pan. Możemy rozszerzyć strefę naszych wpływów na sąsiednie planety. A do diabła! Co z tym silnikiem? Przypomusowe ładowanie... Badaćby to! Do tego w Afryce!... Pilot!... Co pan wyrabiał!...

ROZDZIAŁ VIII

opracowany na podstawie opowiadania porucznika Leopolda Marisa, oficera Afrykańskiego Korpusu Królewskich Wojsk Kolonialnych.

Trzeciego lipca br. otrzymałem od komendanta Szóstego Fortu, kapitana L. M. Dinna rozkaz następującej treści: Przeprowadzić rozpoznanie odcinka A-8 w trzecim kwadracie. Patrol pięciu ludzi. Powrót o dwudziestą trzydziestą. Wyruszyliśmy natychmiast. Po upływie kwadransu sierżant Sem zawołał:

— Panie poruczniku! Jakis człowiek biegnie przez pustynię.

Był to Wielki Bageni. Z należnym honorami odwieźliśmy go do Fortu.

— Odprowadź lotra do celi — krzychał kapitan. — To kurier buntowniczych plemion. Przed chwilą powiadomiono mnie telegraficznie kim jest w rzeczywistości ten czarny. W dniu wczorajszym został wysłany z jakimś ważnym poleceniem. Doskonale biegacz, maratończyk.

— Wielkiego Bageni do celi? — zawołałem zdumiony.

— Taki on wielki jak ja! Lotra!

— A jeśli... jeśli znowu cudownym sposobem opuści więzienie?

— Bajki. Wie pan jak wtedy uciekł. Wypuścił go jeden z naszych strażników. Nie mogłem ujawnić tego faktu.

— Murzyni powiada, że zawiązał nosy naszym psom.

— Bzdura! Psy przed szalaszem Mulatki wpadły na świeży trop rannego antylopy.

— Uzdrowił chorą Murzynkę.

— Zawsze była zdrowa, stara symulantka.

— Nakarmił całą wioskę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 98. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 229-05. Dział miejski 228-32. 337-47. 343-30. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 34. Redakcja pończ. 279-79. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne do 15.00, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata półroczna zł 62.50. Półroczna zł 105. roczna zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 62.50, rocznie zł 125. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.